Nr 75. Kraków, 31 Marca — Niedziela. Rok 1878.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub w przesyłce pocztowej 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Poczta w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go i od 15go ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przesyłki (ogłoszenia i prenumeraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi. Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU" tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę [illegible] S. A. Krzyżanowskiego, handel W. [illegible]. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) [illegible]. We Lwowie Ajencya „Czasu" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4. W Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, [illegible] Haasenstein & Vogler [illegible] Bourg Poissonière 33); [illegible] Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1go Kwietnia 1878 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku złr. 12, na kwartał złr. 6, na 1 miesiąc złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku 28 marek, na kwartał 14 marek, na 1 miesiąc 6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od **pierwszego** do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać **przekazem pocztowym.**

Cena *Czasu* za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 30 marca.

Gabinet angielski od d. 20 lutego 1874 urzędujący, złożony z członków obozu konserwatywnego, uległ ostatniemi czasy parokrotnej zmianie. Usunął się z niego hr. Carnarvon minister kolonij z powodu sprawy wschodniej. Już margr. Salisbury grał zbyt pojednawczą rolę, aby mógł reprezentować politykę gabinetu, który w formach łagodnych obstawał w gruncie rzeczy przy zasadach, jakie sobie wytknął ze względu na powagę i interesa Anglii; Carnarvon zaś w przemowie swojej minął się z kierunkiem politycznym szefa gabinetu i zdradził, że w niektórych poglądach na przebieg sprawy wschodniej panuje w łonie gabinetu nietylko niezupełna zgodność, ale nawet zacięte toczą się spory. Rzeczywiście też, gabinet powstały przed czterema laty nie miał przed sobą jasno wytkniętego programu politycznego na zewnątrz. Pewne ogólne cechy wobec nieuspokojonych jeszcze zatargów Francyi i Niemiec wystarczyły, aby połączyć w jedno członków gabinetu toryskiego, którego działalność głównie zwracała się ku wewnętrznym stosunkom. Dopiero sprawa wschodnia a raczej dopiero wypadki wojenne wywołały silną opozycyę liberalną pod przewodem Gladstona a podzieliły gabinet na dwa odcienia. Minister spraw zagranicznych lord Derby przechylał się do Salisburego i Carnarvona i nawet zapowiadano już od jesieni jego wyjście z gabinetu. Aż wreszcie nastała chwila stanowcza, gdy przyszło podjąć myśl, że wobec traktatu w San Stefano nie ma dla Anglii drogi pośredniej między ustępstwem a twardem obstawaniem przy raz postawionych żądaniach, które znajdowały swój wyraz w poddaniu traktatu pokoju pod szczegółowy rozbiór kongresu. Odmowa Rosyi zrodziła przekonanie, że Anglia powinna się gotować do wojny. Nie cofnął się lord Derby, gdy bronił konsekwentnie nie formalności przedłożenia traktatu kongresowi, lecz żądał istotnego faktycznego poddania się Rosyi pod orzeczenie areopagu europejskiego, nie cofnął się z wysłaniem floty na morze Marmora, aby niedopuścić zajęcia Konstantynopola przez Rosyan, ale gdy okazała się potrzeba wystąpienia z groźbą zaczepki przez powołanie pod broń rezerw, lord Derby podał się do dymisyi.

Był on mówcą rządowym w Izbie wyższej, jak był nim w Izbie niższej Disraeli, zanim go powołała królowa do Izby wyższej, nadawszy mu tytuł lorda Beaconsfielda. Od tej chwili znacznie zmniejszyła się działalność parlamentarna lorda Derby, niemniej jednak bronił on dzielnie i wytrwale rządu, ale mowy jego nie miały już tej stanowczości, jakiej wymagała polityka rządu i którą w Izbie niższej objawiał sir Stafford Northcote, mówca rządowy w tej Izbie. Disraeli używający szczególnych względów królowej, nawet osobiście przez nią wyszczególniany, przeważył zarówno w gabinecie jak u dworu; musiał więc ustąpić lord Derby, a zapewne następca jego nie będzie należał do jego odcienia. Zwycięstwo, jakie odniósł w Izbie wyższej, gdy szło o kredyt 6 milionów funtów, świadczyło zarówno o zaufaniu, jakiego używał, jak niemniej, że nie był przeciwnikiem energicznej polityki naczelnika gabinetu. Zachwiał się jednak, gdy przyszło do dobycia oręża.

Kryzys gabinetowa daje się więc w tej chwili tłómaczyć wojowniczo, lubo wybuch wojny nie od samej Anglii zależy, ale od możności znalezienia wspólników i sprzymierzeńców. Możnaby atoli przypuścić, że pogróżka wojenna, jaką jest powołanie rezerw, nie jest jeszcze koniecznie wróżbą wojny. Zerwanie stosunków dyplomatycznych jako pierwszy krok do wojny jest także groźbą a zręczne finansowe knowania, które już dziś może nie bez wpływu gabinetu angielskiego sprowadzają deprecyacyę rubla, należą do bezbronnych środków wojennych, mogących bardzo dotkliwie dać się uczuć w gospodarstwie ekonomicznem Rosyi. Między stronami, które się do wojny sposobią, stanąć może jeszcze pośrednik, czy będzie nim hr. Andrassy, czy kanclerz niemiecki.

Zapisujemy przeto ustąpienie lorda Derby nie jako krok zapowiadający wybuch wojny, ale jako pogróżkę z Anglii wyszłą a przedewszystkiem jako dowód, że Anglia nie odstąpi od warunku rewizyi traktatu z San Stefano. Jeśli jednak cesarz Rosyjski weźmie to żądanie za przymus, za jaki je chcą przedstawić, wtedy nie można myśleć o zgodzie. Nie mógł gabinet angielski nie wiedzieć, że państwo zdolne kilkadziesiąt zaledwie tysięcy żołnierza wysłać okrętami z wielkim kosztem na daleką wyprawę, inne jeszcze musiałoby poruszyć środki, aby módz wypowiedzieć wojnę mocarstwu, które lubo wielkie poniosło w świeżej wojnie straty, jest przecież jeszcze w stanie bronić swych granic od strony obu mórz, którędy jedyny do niego bezpośredni przystęp.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Wiedeń 28 marca.

(70te posiedzenie Izby wyższej).

Po uczczeniu pamięci zmarłego członka Izby Arndta, któremu prezes książę Karol Auersperg poświęcił wdzięczne wspomnienie pośmiertne jako zasłużonemu profesorowi i prawnikowi, przystąpiono do porządku dziennego, tj. do rozpraw budżetowych.

Komisya budżetowa wnosi o przyjęcie budżetu wedle uchwał Izby deputowanych.

W dyskusyi ogólnej pierwszy zabiera głos książę Czartoryski: Zabierając głos w obradach budżetowych, czynię to nie dla poddania budżetu krytyce, nie jakoby nie było co ganić, gdyż owszem bardzo wiele możnaby zganić, lecz nie poddaję go krytyce jedynie dla braku czasu do tego. Budżetu z tak rosnącym od roku do roku niedoborem nie można załatwić w dniach kilku. Wykreślaniem drobnych kwot kilkotysięcznych niczego się nie osiągnie, wypadłoby przedsięwziąć operacye wrzynające się głęboko w ciało budżetu; ale do wniosków takich nie pora już w ostatniej chwili, zwłaszcza gdy się zważy groźne położenie polityczne. Wnioski takie sprowadziłyby nowe prowizoryum, a wszakże prowizoryów mamy już aż nadto; prowizoryum budżetowe tem mniej też upragnione, ile że stanowi zawsze przeszkodę dla regularnego biegu administracyi. Z tych przeto względów powstrzymam się od wniosków, a zabieram głos jedynie dla wynurzenia przekonania, że niezadługo może Izba wyższa stanie wobec nieprzepartej konieczności wykonywania swego prawa budżetowego w inny od dotychczasowego sposób, tj. bez względu na uchwały Izby deputowanych; tego wymaga patryotyczny obowiązek. W tym to duchu zastrzegam się w własnem i w współusposobionych zemną imieniu przeciw tak późnemu, bo w ostatniej chwili, przekazywaniu nam budżetu przez Izbę deputowanych, i spodziewam się, że Izba ta, dla której Izba wyższa zawsze okazywała tyle usposobienia kolegialnego, zastosuje się do wynurzonego tu przezemnie życzenia. *(Brawo! brawo!)*

Hr. Rechberg: Już preopinant mój dał poznać, że trzeba zgodzić się na budżet jedynie dla niezgotowania rządowi kłopotów. Jeśli i ja powstrzymuję się od wniosków, nie taję sobie jednak bynajmniej, że sytuacya finansowa jest nader opłakana; dalsze w tym kierunku postępy doprowadziłyby Austryę do ruiny finansowej i politycznej. Aby zapobiedz temu, potrzeba jasno zdać sobie sprawę z przyczyn stanu takiego; ujrzymy je zaś w szczegółowem porównaniu budżetów dawniejszych z dzisiejszym.

W r. 1863, gdy do budżetu należały jeszcze Węgry, Siedmiogród, Chorwacya i Wenecya, i gdy należały doń całe dziś tak zwane wydatki wspólne, wynosiły wydatki 367,087,748 zł.; budżet dzisiejszy zaś w samej Przedlitawii, lubo Węgry przyczyniają się do wydatków wspólnych, wynosi wedle projektu rządowego 425.810.833 złr., a więc na samą Przedlitawię o 58,723,085 złr. więcej. Nie przeczę, że niepomału przyczynił się do tego dualizm, ale trudno go tykać, lubo przekonany jestem, że w porozumieniu z rządem węgierskim możnaby niejednę zaprowadzić oszczędność. Drugim czynnikiem zwiększania się wydatków jest dążność do doprowadzenia naszej administracyi w wszystkich gałęziach do jak największej doskonałości, bez względu na to, czy osiągnięte pod tym względem rezultaty pozostają w jakimkolwiek stosunku z kosztami. Stworzyliśmy aparat administracyjny, pod którego ciężarem upadamy; potrzeba ograniczyć się w tych wydatkach. Powstrzymując się od wniosku, bo inicyatywa według dobrze obmyślonego planu oszczędności należy do rządu, któremu usilnie zalecam, aby zajął się wypracowaniem planu i aby go przedstawił Izbie. Od siebie kilka uwag przedstawię rządowi do uwzględnienia. Należy przedewszystkiem bardzo a bardzo ograniczyć zbyt wybujałą kontrolę, w której miejsce niech wstąpi odpowiedzialność przed sądem. Dalej potrzeba zastanowić się, czy nie porzucić zasady nierównomierności w pobieraniu podatków *(Disparität in Steuersachen)*. Znaczne byłyby oszczędności z zniesienia uchwał kolegialnych w urzędach politycznych, co moralnie także wywarłoby skutek dobry, bo każdy urzędnik czułby się osobiście odpowiedzialnym. Nakoniec jeszcze wypadałoby przynajmniej w pewnych częściach monarchii pobierać podatki stałe i część niestałych za pośrednictwem urzędów gminnych za pewnem wynagrodzeniem.

Hr. Lew Thun: U niejednego z nas przy czytaniu budżetu powstała zapewne ta lub owa wątpliwość co do dzisiejszej gospodarki finansowej. I tak mowa tam o długu administracyjnym w ilości 25 milionów z r. 1875, który teraz ma być skonsolidowany, tj. przez wydawanie renty złotej ma być podrożony. Dalej mowa o 29 milionach bonów skarbowych, które ma się wydać dla zyskania zasobów w kasach. Na mnie te operacye finansowe nie sprawiają przyjemnego wrażenia. Ale nic to jeszcze nie znaczy wobec faktu, że, jeśli dobrze zliczyłem, emisya rozmaitych obligacyj w roku bieżącym ma dojść sumy 102 milionów. Mówca rozbiera przyczyny coraz gorszego położenia finansowego, dopatrując się ich w coraz większych wydatkach na administracyę cywilną, która nieświetnie wychodzi z porównania jej z administracyą od roku 1868 do r. 1872. Już dziś należy zadać sobie pytanie, czy można jeszcze zapobiedz grożącemu bankructwu publicznemu. Mówca oświadcza się przeciw oszczędnościom przez rozbrojenie armii, albowiem położenie dzisiejsze nie pozwala na to; ale w dziedzinie administracyjnej oszczędność jest rzeczą i podobną i konieczną; przedewszystkiem atoli należy wystrzegać się zaciągania nowych długów.

Feldmarszałek Koller: Zawsze tu mowa o oszczędnościach, ale przeprowadzono je dotychczas jedynie w etacie wojskowym. Proszę zważyć, że błogosławieństwa pokoju są oparte tylko na dobrej armii, na armii wyśmienitej co do ilości i jakości. Dla tego na dziś i na zawsze proszę nie oszczędzać w samym tylko etacie wojskowym. *(Brawo!)*

Sprawozdawca komisyi Winterstein ubolewa, że użyto tu wyrażenia o bankructwie publicznem, bo wszakże Izba jako przyzwalająca budżet byłaby współwinna. Mówca spodziewa się, że przez zmniejszenie wydatków a pomnożenie dochodów za pomocą reformy podatkowej równowaga w budżecie będzie przywrócona.

Minister skarbu Pretis przypomina, że od lat 6ciu wszystkie zamknięcia rachunków dorocznych zyskały pochlebne ocenienie od Izby. Tem więcej przeto zdumiewają go dzisiejsze hr. Thuna zarzuty. Minister zresztą już przed laty przestrzegał przed zbyt optymistycznem zapatrywaniem się na położenie finansowe. Wydatki na administracyę w porównaniu z wydatkami państw innych nie są tak ogromne. Nie można też za pomocą samych oszczędności spodziewać się przywrócenia równowagi w budżecie; potrzeba także przymnożenia dochodów. W tym też kierunku rząd pracuje i osiągnie swój cel, jeśli nie wypadnie może użyć kredytu na obronę interesów zagranicznych.

Na tem kończy się dyskusya ogólna.

W dyskusyi szczegółowej uchwalono pierwsze ośm rozdziałów budżetu bez dyskusyi; dopiero przy rozdziale IX (ministerstwo oświecenia i spraw duchownych) dwukrotnie zabrał głos X. kardynał Kutschker. W pierwszem przemówieniu występował (podobnie jak już w roku zeszłym) przeciw pomieszczaniu katolickich funduszów religijnych w budżecie. Czemuż rząd nie pomieszcza w nim także funduszów religijnych prawosławnego i ewangielickiego? Możnaby odpowiedzieć: dla subwencyj udzielanych Kościołowi katolickiemu ze skarbu. Ależ i na cele prawosławne i ewangielickie rząd dopłaca subwencye; te stowarzyszenia religijne także mają swoje wspólne fundusze religijne, a jednak mimo subwencyonowania ich, państwo nie uważa ich za przedmiot budżetu. Fundusze religijne są własnością Kościoła katolickiego a nie państwa. Państwo zarządza niemi tylko w imieniu Kościoła, ale Izby nie mają żadnego prawa przyzwalania tu czegoś lub nieprzyzwalania. Tylko co do dodatków skarbowych należy się rządowi i Izbom prawo budżetowe. A dalej zwraca się mowca przeciw sposobowi administrowania funduszu religijnego, mianowicie przeciw przekazywaniu resztek z jednych prowincyj na korzyść drugich, co znów nie dzieje się z prawosławnym funduszem religijnym; Dalmacya nic nie pobiera z Bukowiny. — W drugiem przemówieniu ujmuje się mowca za wyznaniowym charakterem szkół ludowych; prosi rząd, aby przynajmniej nie zabraniano w szkole tego, czego ustawy nie zakazują; bo nawet w szkołach z bardzo przeważną liczbą uczniów katolickich dzieją się oburzające nadużycia przeciw katolicyzmowi. Mowca zaleca nadto oszczędność w wydatkach na szkoły ludowe.

Rozdział ten uchwalono potem bez zmiany, bo i wniosku o zmianę nie było; a bez dyskusyi uchwalono rozdziały następne aż do etatu ministerstwa rolnictwa, przy którem książę Trauttmansdorff wnosi o przywrócenie 20,000 złr. na stadninę skarbową w Piberze, oświadczając się przeciw zwinięciu jej; w czem popiera go obszernym wywodem hr. Belrupt. (Posiedzenie trwa dalej).

Wiedeń 29 marca.

(71-sze posiedzenie Izby wyższej).

Posiedzenie wczorajsze, z którego sprawozdanie nasze sięga obrad nad etatem ministerstwa spraw rolniczych, mianowicie głosu hr. Belrupta, popierającego wniosek ks. Trauttmansdorffa o zachowaniu stadniny skarbowej w Piberze, skończyło się na uchwaleniu tegoż etatu bez zmiany, t. j. na odrzuceniu rzeczonego wniosku.

Na posiedzeniu dzisiejszem, które trwało tylko pół godziny, uchwalono resztę rozdziałów budżetu wraz z ustawą finansową bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu. Poczem również bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu znane już z obrad Izby deputowanych ustawy: o sprzedaniu kilku nieruchomości skarbowych w Lublanie, o prowizoryum do końca maja w sprawach składających się na ugodę z Węgrami, nakoniec o pomnożeniu miedzianej monety zdawkowej.

Przyszłe posiedzenie nie naznaczone.

Wiedeń 28 marca.

△ Dyplomacya rosyjska używa wszelkich środków i sposobów, aby przez ustępstwa dla Austryi w nakreślonem przez siebie urządzeniu rzeczy na Wschodzie, przez zaproponowanie korzyści dążących niby do zrównoważenia tam przewagi rosyjskiej, odciągnąć Austryę od Anglii i ułagodzić rząd austryacki oburzony przeciw rosyjskiemu nie tylko z powodu, iż tenże pragnie zawładnąć wszystkiemi ludami na półwyspie Bałkańskim i wpływem swym otoczyć Austryę, ale nadto z powodu złamania danego słowa w Reichstadzie. Po poufnych poselstwach ks. Piotra Oldenburskiego i ks. Aleksandra Heskiego, przybył tu przedwczoraj w urzędowem posłannictwie jenerał Ignatiew. Przywiózł własnoręczny list cesarza Aleksandra do mo-

Część literacko-artystyczna.

Wspomnienia z r. 1848 i 1849 *)

przez autora

Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce.

....Przybyłem do Paryża tego samego dnia w nocy, kiedy książę Ludwik Napoleon ogłoszony był z ganku Ratusza Prezydentem Rzeczypospolitej Francuskiej na mocy przeszło 5 milionów przychylnych mu głosów.

Paryż był długo dla myśli mojej jakby rajem utraconym, do którego się odnosiły moje najdawniejsze i najczarowniejsze wspomnienia, wspomnienia poranku życia i szczęśliwości niewinnej, zupełnej, niczem nie zamąconej.

Przebyłem bowiem z rodzicami półtora roku w tym nowoczesnym Babilonie mając lat cztery i pięć, to jest, gdy nic jeszcze nie było stale odbitego w mojej pamięci, gdy dusza moja otwierała się dopiero na świat, chciwa życia, kochania, radości, a świat był tak pięknym w koło niej i tak mile się do niej uśmiechał. Wszystkie też wrażenia moje z owego czasu odfotografowały się w niej na tle złotem jak obrazy bizantyjskie. Wspaniałe bulwary paryskie z rojącą się na nich elegancką publicznością i mnóstwem najwytworniejszych powozów przewijających się środkiem, ogród Tuileryjski napełniony wiosną i latem, w przedobiadowych godzinach, strojnemi, żwawemi, wesołemi dziećmi igrającemi pospołu w wielkich kołach — widowiska maryonetek w teatrzyku *Les ombres chinoises*, którym towarzyszyły serdeczne śmiechy kilku set małych widzów pod opieką swoich bon, — baliki dziecinne urządzane w sposób najrozmaitszy, ale zawsze z tą miłością dla dzieci posuniętą aż do bałwochwalstwa, która charakteryzuje Francuzów i ich obyczaje, czarodziejstwa opery i baletu, których kilka widziałem z niewypowiedzianem zachwyceniem i w pośród tego wszystkiego szkółka, gdzie chodziłem uczyć się pisać, kreśląc na piasku posypanym na pulpicie litery, które nauczyciel pisał, na wzór dla nas, na wielkiej tablicy — oto panorama, która się dotąd przesuwa przed moją myślą, gdy ją zwracam ku początkom mojego tułaczego żywota nim się rozpoczęły dla mnie lata sieroctwa.

Dosyć to już odległa przeszłość. Było to w peryodzie od końca 1819 do początku 1821 r. Wielka epopeja napoleńska kończyła się wtenczas smutnym i straszliwie pouczającym epilogiem. Zwyciężony Tytan konał powoli na skale ś. Heleny, a na miejscu jego panował stary, ociężały okaleczały Ludwik XVIII, otoczony niedobitkami wersalskiego świata zgromadzonemi w koło jego tronu, po dwudziestu kilku latach tułactwa po całej Europie.

Ta przeszłość powołana napowrót do życia zbiegiem najdziwniejszych okoliczności, ażeby w piętnaście lat później zniknęła na zawsze w ponownej rewolucyi, miała pewną stronę rzewnie poetyczną, która oddziałała nawet na mnie, małego chłopczynę, obcego na francuskiej ziemi. — Miałem bonę nader żarliwą royalistkę, do której się serdecznie przywiązałem. Widzę ją jeszcze w pamięci z fularową chusteczką na głowie, nieco na bakier zawiązaną i w fartuszku białym, zwykłem wówczas ubraniu bon paryskich; — ona na przechadzkach i w domu opowiadała mi ciągle różne sceny z epoki terroryzmu, a szczególniej żałosną historyę Ludwika XVI i jego rodziny, którą codzień niemal powtarzała z coraz nowemi szczegółami, a ja słuchałem ciekawie i z rozrzewnieniem. Wkrótce zrobiła ze mnie małego royalistę, a na domiar swojego prozelityzmu zaprowadziła mnie w rocznicę śmierci nieszczęśliwego monarchy do kaplicy pokutnej *(Chapelle expiatoire)* na nabożeństwo żałobne. Modliłem się na kolanach i wylewałem potoki łez tak, że wróciwszy do domu szlochałem jeszcze i rodzice utulić mnie nie mogli. Dowiedziawszy się o przyczynie tego zmartwienia, złajali mocno bonę za tę czułość royalistowską, którą niepotrzebnie we mnie wpajała, lecz ziarno rzucone w młodziutką duszę puściło w niej kiełki i kiedy w przeszło ćwierć wieku później przyjechałem znowu do Francyi, miałem jeszcze cześć niemal religijną dla męczenników królewskich, nienawiść dla rewolucyonistów 1792 i 1793 r. i jakieś platoniczne przywiązanie do dawnej monarchii francuskiej — mówię platoniczne, bo kto tylko nie jest legitymistą ze krwi, widzi jasno, że Francya zerwała stanowczo i na wieki ze wszystkiemi tradycyami dawnej monarchii. Prąd dziejowy uniósł ją daleko od tego portu i niesie coraz dalej bądź ku jakiejś szczęśliwej atlantydzie dotąd nieodkrytej, bądź na skały, o które się rozbije.

Tymczasem wpadła była na mieliznę z różnemi ukrytemi skałami, wyborem księcia Ludwika Napoleona na prezydenta Rzeczypospolitej. Fakt ten zdumiał całą Europę i rozczarował ostatecznie tych, którzy w rewolucyi lutowej i wywołanym przez nią ruchu ludów od Oceanu aż do Sprewy i Karpat siedmiogrodzkich, widzieli zapowiednię nowej ery dla Europy. W takiem rozczarowaniu przyjechałem i ja do Paryża, ale niebawem widok tej zachwycającej stolicy, ruch odurzający, jaki w niej panuje i wspomnienia lat dziecinnych, które mnie obległy, oderwały mnie od wszelkich zimnych rozwag.

Lecz wracam do emigracyi. W r. 1848 była ona powiedzieć można na najwyższym punkcie swojej drogi, krótkiej jak życie człowieka. Lubo śmierć wiele już wyłomów poczyniła była w jej zastępie, przedstawiała ona jeszcze w streszczeniu Polskę z 1831 roku; na czele jej byli przedniejsi członkowie rządu, ministrowie, posłowie, jenerałowie z tej epoki. Plejada naszych wielkich poetów wyszłych na tułactwo była jeszcze w swoim komplecie a w wielkiej masie emigracyi liczącej około czterech tysięcy wojowników z pod Grochowa, Ostrołęki, Warszawy, wszystkie pułki stare i nowe ówczesnej armii naszej i wszystkie prowincye polskie były chlubnie reprezentowane. Emigracya miała swoich kapłanów i swoje Siostry miłosierdzia, miała swoje instytucye wtenczas w pełnym rozwoju, bibliotekę polską, Towarzystwo historyczne, szkoły i pensyonaty dla młodego pokolenia, miała swoje dzienniki i kluby a nawet restauracye gdzie Litwini znajdowali kołduny a Koroniarze barszcz i zrazy z kaszą. Zgoła miała wszystkie warunki potrzebne do podtrzymania życia narodowego na obczyźnie a we wszystkich jej kołach panował ruch ogromny wywołany wypadkami, które na tylu punktach Europy poruszyły były kwestyę polską.

Nimem się jednak zbliżył do emigracyi, miałem sobie za powinność być u posła węgierskiego i z nim się porozumieć względem postępowania mojego w powierzonej mi misyi. Nazajutrz też po przybyciu mojem do Paryża wybrałem się do niego i gdym rozpatrywał szyldy hotelów na ulicy Rivoli, ażeby wynaleść hotel Meurice gdzie poseł mieszkał, słyszę głos wołający mnie po nazwisku; odwracam się i postrzegłem Wł. Jordana. To nowe spotkanie i w tak ogromnem mieście jak Paryż, za pierwszem wyjściem mojem z hotelu gdziem stanął, było tak nadzwyczajnym i zarazem tak komicznym trafem, że podając sobie rękę nawzajem śmialiśmy się serdecznie.

Jordan zaprowadził mnie do hr. Telekiego, z którym poprzednio się już był zaznajomił, przybywszy na kilka dni przedemną do Paryża.

Hr. Władysław Teleki uchodził w kraju swoim za znakomitego męża stanu i gorliwego patryotę, nawet śmierć jego samobójcza poczytana mu została za akt heroizmu patryotycznego w katońskim rodzaju.

Widziany zbliska trochę inaczej się wydawał. Był jeszcze w sile wieku, lecz twarz jego wychudła, wywiędła, poorana, oczy wygasłe, wargi zwieszone oznajmiały człowieka zupełnie zużytego. Jeżeli płonął w nim kiedyś ogień święty, to już chyba tylko trochę dymu po nim pozostało było.

Dałem mu do przeczytania list Pulskiego *). Przebiegł go oczami dosyć obojętnie. Opowiadałem mu następnie co się dzieje w jego ojczyźnie — usiłowania Kossutha ażeby wydobyć wszystkie siły narodowe do walki z Austryą, zapał jakim przejęte są dla niego masy, ruch panujący w całym kraju, — starałem się rzeczy nieco ubarwić, ażeby poruszyć w nim stronę patryotyczną, ale odezwał się tylko sceptycyzm. „Pan jesteś młody i jeszcze ufasz nadziejom, rzekł mi głosem kwękającym i lekką ironią zaprawnym, który mi dał poznać, że trzeba z nim z innej beczki, jak to mówią, zacząć. Przybrałem ton więcej stanowczy, opierajac się na poleceniach Kossutha; wnet rozmowa nasza poszła płynniej, a w toku jej postrzegłem, że Teleki ma wielkie poważanie dla księcia Adama Czartoryskiego i że ten użytecznie wpłynąć na niego może jeżeli zechce.

Tego samego dnia jeszcze byłem w hotelu Lambert. Książę Czartoryski przyjął mnie w salonie, w którym zgromadzone były księżna Adamowa, księżna Wirtemberska, księżna Anna Sapieżyna i księżniczka Iza wysmukła, biała i piękna pięknością Dianny z Luwru, niedostępną dla śmiertelnych.

*) Pierwszy ustęp wspomnień niniejszych autor umieścił w *Przeglądzie Lwowskim*. Ustęp ten odnosił się do układów między wychodźcami polskimi a Koszuthem, jako dyktatorem w Peszcie. Dalszy epizod wspomnień o życiu emigracyjnem w Paryżu w roku 1848 niewiąże się treścią z poprzednim epizodem. Zdania autora o wypadkach i ludziach mają cechę przedmiotową i odnoszą się do epoki minionej. Umieszczając wspomnienia te dla mnóstwa ciekawych szczegółów, zostawiamy za nie autorowi odpowiedzialność. *(Redakcya).*

*) Franciszek Pulski był, kiedym wyjeżdżał z Węgier, sekretarzem Kossutha a później został ministrem spraw zagranicznych w Węgrzech. List który mi dał zawierał instrukcye dla mnie i dla posła węgierskiego w Paryżu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

narchy Austryackiego i obszerne pełnomocnictwo do układów z Austryą, a nawet rokowań z innemi mocarstwami. Wczoraj miał nie tylko półtoragodzinną w południe naradę z hr. Andrassym, a następnie o 2ej po południu całogodzinne posłuchanie u Cesarza, ale nadto po południu był u posłów włoskiego, francuskiego i niemieckiego i z nimi konferował. Twierdzą tu, iż pierwszą częścią zadania Ignatiewa jest nakłonić, jeśli można, rządy europejskie, aby zgodziły się na odbycie się kongresu bez Anglii. Ale zdaje się, że tego zadania rzeczywistego czy pozornego nie osiągnie, gdyż Francya niechętna w ogóle zebraniu się kongresu teraz, gdy nie chciałaby brać udziału w sprawach zagranicznych, nie odstąpi od swego oświadczenia, że wtedy tylko weźmie udział w kongresie, jeśli na nim zasiędą reprezentanci wszystkich mocarstw, które podpisały traktat paryski, a przecie reprezentant Anglii, która już stanowczo myśl kongresu porzuciła i powoławszy pod broń pierwszą część rezerw, czyni ostateczne przygotowania do wojny przeciw Rosyi.

Drugiem, ważniejszem a nawet jak mniemam, jedynie istotnem zadaniem Ignatiewa jest odciągnąć Austryę od Anglii i skłonić rząd austryacki korzyściami, które mu przedstawi, do zgodzenia z Rosyą urządzenia rzeczy na półwyspie bałkańskim według planu przez rząd rosyjski nakreślonego z pewnemi na korzyść Austryi zmianami. Twierdzą tu, że w powyższym celu rząd rosyjski proponuje przez Ignatiewa, aby Austrya urządzała według swej myśli Bośnię i Hercegowinę, a nawet Albanię. Ma on przedstawić, że w ten sposób wpływ austryacki rozciągnąłby się na zachodniej części półwyspu bałkańskiego aż ku morzu Egiejskiemu.

Już dawniej przedstawiałem i nie potrzebuję tu udowadniać, że te wszystkie zmiany proponowane teraz przez Rosyę na korzyść niby Austryi w urządzeniu rzeczy na Wschodzie, zajęcie przez Austryę Bośni, Hercegowiny i Albanii a nawet Rumunii, nie są zdolne zrównoważyć trwale przewagi rosyjskiej na Wschodzie. Tem mniej możnaby cel powyższy osiągnąć wszelkiemi możnemi modyfikacyami w organizacyi krajów potureckich, że jakkolwiek Rosya zgadza się na tę zmianę, teraz w chwili dla siebie krytycznej i niekorzystnej, jednak za nadejściem sposobnej dla siebie pory wystąpienia przeciw Austryi, uderzy na nią całą siłą, niętylko aby odebrać dziś czynione ustępstwa, ale żeby zabrać Austryi zdawna posiadane kraje i ludy słowiańskie. Albowiem rząd rosyjski nigdy nie porzuci planu opanowania wszystkich ludów słowiańskich, planu systematycznie i uporczywie wszelkiemi środkami przeprowadzanego. Czyż w owej krytycznej dla Austryi chwili zdoła Bośnia, Albania i Rumunia przynieść Austryi skutecznej pomocy przeciw zaborczej polityce rosyjskiej? W tak ważnem położeniu, jedynie tylko usunięcie panowania rosyjskiego z nad Wisły i Bugu, gdzie Rosya zajęła w tych ziemiach polskich zaczepne stanowiska, najbardziej przeciw Austryi zagraża; zabezpieczenie w ziemiach polskich nad Wisłą i Bugiem praw narodu polskiego, który dotychczas sam jeden z ludów słowiańskich szczerze opierał się i opiera panslawizmowi: oto co może Austryi skuteczną przynieść pomoc przeciw zaborczej polityce rosyjskiej!

Jakkolwiekbądź, rząd austryacko-węgierski ma teraz do wyboru dwie drogi: albo wraz z Anglią rozpocząć wojnę przeciw Rosyi w położeniu korzystnem dla siebie pod względem wojskowym a niekorzystnem dla Rosyi, której główne siły zdziesiątkowane orężem nieprzyjaciela a więcej jeszcze chorobami, stoją daleko od swego kraju a szczególniej od linii bojowej, na której główne działanie wojenne prowadzić by powinna Austrya; albo też przyjąć propozycye rosyjskie i korzyści nietrwałe, które ofiaruje Austryi Rosya w dzisiejszej krytycznej dla siebie chwili z zamiarem odebrania ich później jak tylko nadejdzie sposobna do tego pora — zdaje się, że rząd austryacki chce przedewszystkiem odroczyć swoje co do tego postanowienie, aby mógł orzec później dopiero wówczas gdy wojnę rozpocznie Anglia, której trudno jest dowierzać.

W każdym razie przed wyborem drogi postępowania, rozstrzygnąć wprzód należy nader ważne, na wybór ten nawet wpływające pytanie: w jakim celu i gdzie Austrya wojnę przeciw Rosyi prowadzić ma? czy wojna ta doprowadzi do rezultatu stanowczego i do trwałego zabezpieczenia Austryi przeciw zaborczej polityce rosyjskiej? czy też przeciwnie, nawet w razie zwycięstw austryackich zakończy się bez wszelkiego rezultatu pokojem nietrwałym?

Naznaczenie sobie przy rozpoczęciu wojny właściwego celu politycznego oznaczenie „przedmiotu działań" wojennych, wpływa stanowczo na sposób prowadzenia wojny, i na rezultat jej.

Spełnili przeto delegaci polscy swój obowiązek, jako członkowie reprezentacyi austryackiej, gdy głosując za przyznaniem rządowi kredytu 60 milionów na pogotowie wojenne, to jest przyznając kredyt na wojnę, wypowiedzieli, że ażeby wojna z Rosyą w rezultacie swoim stale przywróciła zachwianą równowagę i zabezpieczyła trwale monarchię austryacką przed zaborczą polityką rosyjską, celem wojny powinno być wyparcie panowania rosyjskiego z krajów polskich i zabezpieczenie tam praw narodu polskiego, który pod berłem Habsburgów stałby się trwałem przedmurzem Austryi, a główne z Rosyą działania wojenne powinny być prowadzone nad Wisłą i Bugiem. Gdyby zaś Austrya toczyła z Rosyą działania nad Dunajem i na płaszczyznach Rumunii i Bessarabii, nawet zwycięzko, nie osiągnęłaby wielkiego i trwałego rezultatu. Wojna w tym kierunku przyniesie ostatecznie tylko zgniły, nietrwały pokój, a nawet polityczną przegraną.

Wiedeń 28 marca.

(R) Wracam w tej chwili z audyencyi u nuncyusza Jacobiniego. Zebraliśmy się o 12ej u p. Adama Żółtowskiego; on, p. Chłapowski, prof. Rymarkiewicz i kilku księży z Poznańskiego, trzech księży z Tarnowskiego, pp. Paweł Popiel (ojciec), Badeni Józef i kilku innych poszliśmy po drodze zabrać p. Okszę Orzechowskiego. Nuncyusz już nas oczekiwał i przyjął nas małą mówką powiedzianą po francusku z mocnym akcentem włoskim, w której to mówce wyraził, że raduje go niezmiernie ten dowód przywiązania do Kościoła, że nowy Papież również z tego cieszyć się będzie, a najbardziej byłby się cieszył Pius IX, że chociaż do tego ostatniego bardzo byliśmy przywiązani, to dowodzimy teraz, o czem nigdy nie wątpił, że nie tylko do osoby, ale do papiestwa jesteśmy przywiązani, i zawsze wiernymi mu będziemy. Mówił z pięć minut. Kiedy nadmienił, że cieszy się, iż widzi przedstawicieli Galicyi, wystąpił p. Orzechowski i oświadczył, że nie cała Galicya jest reprezentowaną, bo deputacya lwowska dopiero w sobotę przybędzie i przedstawi mu się. Na to p. Paweł Popiel dodał, że chociaż jest deputacya z Krakowa i Lwowa, żadna jednak między niemi różnica nie zachodzi i że wszyscy są zgodni. Nuncyusz Jacobini uśmiechnął się, a że Włoch, ksiądz i rozumny, więc zawołał! *ah! Cracovie et Leopol toujours unis, c'est très bien, car c'est l'unité qui fait la force*, a tak to powiedział pół naiwnie pół przebiegle, z takim wyrazem słodkiego zadowolenia, w którym mnie coś uderzyło, jakby bardzo głęboko ukryta i ocukrowana ironia, choć większość, a może i wszyscy, chwilowo przynajmniej tego nie uczuli i z głębokiem przejęciem słuchali. Potem p. Adam Żółtowski w paru słowach wyraził, że przedstawia wraz z towarzyszami swymi, najstarszą prowincyę polską, która była pierwszą siedzibą królów polskich i która pierwsza przyjęła chrześciaństwo, i że ma nadzieję, że kiedyś będą i oni mieli szczęście przyjmować nuncyusza u siebie. Na to dostał ogólną, a ogólnikową odpowiedź, że kiedyś zapewne szczęśliwsze przyjdą czasy dla katolików i Kościoła. P. Popiel pokazał adres, który wywołał admiracyjne wykrzykniki nuncyusza. Po tem wróciliśmy spiesznie do domu, żeby się pozbyć fraków, białych krawatek, tak dziwnie wyglądających na ulicy o tej porze dnia. Został tylko p. Orzechowski. Jutro rano wyjeżdżamy, a koło 2go będziemy w Rzymie, audyencya ma być między 5tym a 10tym, ale zawsze lepiej nie czekać do ostatniego dnia, tem bardziej, że pewnie będą przedwstępne ceremonie.

Poczdam 26 marca.

Wiadomości podawane w dziennikach o czterech nowych ministrach niemieckich są wogóle bardzo niedokładne. Nie znam osobiście nowego ministra skarbu Hobrechta, ale mówią mi że pod względem politycznym mało waży, lecz może on być gospodarnym. Co innego zaś hr. Boto Eulenburg, następca po swoim stryju w ministerstwie spraw wewnętrznych. Jest to człowiek bardzo wykształcony, obeznany ze sprawami państwa, wymowny, ambitny i umiejący bardzo uprzejmemi formami pokryć swój arbitralny charakter. Mniemam, że ks. Bismark zawiódł się, jeśli liczy na jego uległość. Posądzam go o wielką zręczność i o możność powzięcia planów daleko sięgających. Znam go osobiście i dlatego tak o nim mówię. Ma on tę zaletę polityki, że nigdy nie unosi się i da się przejednać przeciwnikowi. Będzie więc z pewnością bardziej wstrzemięźliwym w słowach, ostrożnym w działaniu, uprzejmym i ujmującym, a gdy ks. Bismark nie potrafi sobie zjednać ani jednego przyjaciela, hr. Eulenburg pozyskać może liczne koło przyjaciół. Już teraz jest on bardzo dobrze widzianym u dworu, a zwłaszcza jest w łaskach u Następcy tronu. Jego brat młodszy jest marszałkiem dworu ks. Fryderyka Wilhelma. Trzeci brat najmłodszy, zaręczony z córką ks. Bismarka, umarł; żona hr. Boto Eulenburga była damą dworu cesarzowej Augusty. Prawdopodobnie względy te niemało wpłynęły na decyzyę ks. Bismarka, że go powołał do ministeryum na tak ważną posadę i w każdym razie ma więcej charakteru, niż inni ministrowie.

Hr. Otto Stolberg-Wernigerade przyszły wicekanclerz i wice-prezes rady ministrów, jest wielkim panem w całem tego słowa znaczeniu; wykształcony, uzdolniony do posady, którą ma objąć. Jest on jednym z najbogatszych panów niemieckich; administracya rozległych dóbr wystarczyłaby mu do zajęcia czasu, ale ambicya niepozwala mu odmówić stanowiska tak zaszczytnego, jak dotąd poselstwo, a teraz wicekanclerstwo cesarstwa Niemieckiego. Jest on bardzo zagorzałym zwolennikiem polityki ks. Bismarka, który w każdej chwili znajdzie w nim poparcie. Jako człowiek polityczny, należy do stronnictwa konserwatystów liberalnych. Co do religii, niema prawie żadnej i równie skłonnym jest do prowadzenia nadal walki z Kościołem, jak do przyjęcia kompromisu.

Prasa przedstawia hr. Eulenburga jako pobożnego i robi go konserwatystą. Jest to wielkim błędem. Pod względem religijnym jest on obojętnym jak hr. Stolberg, a gdy był radzcą w ministeryum spraw zewnętrznych za rządów swego stryja, z pod jego pióra wyszła większa część projektów, których się liberaliści domagali.

List Ojca Śgo do Cara Aleksandra i odpowiedź nań, brzmią według *Prawitelstwennego Wiestnika*:

I.

Papież Leon XIII Najjaśniejszemu i Najpotężniejszemu Cesarzowi i Królowi pozdrowienie. Powołani przez niezbadane wyroki boże pomimo skąpych zasług Naszych na tron Zastępcy Chrystusowego, poczytujemy sobie za miły obowiązek zawiadomić o tem Waszą Cesarską i Królewską Mość, pod którego potężnem i sławnem berłem zostaje tak znaczna liczba wyznawców naszej świętej wiary. Ubolewając nad brakiem stosunków wzajemnych, jakie istniały niegdyś między Stolicą Śtą a Waszą Cesarską Mością, zwracamy się do wspaniałego serca WCMci, aby uzyskać pokój i zaspokojenie sumienia rzeczonych katolickich poddanych WCMci.

Idąc za nauką wyznawanej przez nich wiary, poddani katoliccy WCMci nieomieszkają okazać się najsumienniej pokornymi, wiernymi i odddanymi WCMci.

Wierząc głęboko w sprawiedliwość WCMości, prosimy Boga, aby użyczyć Ci raczył w obfitości darów niebieskich, i błagamy Go, aby się zechciał połączyć WCMość z nami najściślejszemi węzłami miłości chrześciańskiej.

Dan w Rzymie, w kościele św. Piotra d. 20 lutego r. 1878, panowania naszego roku pierwszego.

Papież *Leon XIII.*

II.

Otrzymaliśmy zawiadomienie Waszej Świątobliwości o wstąpieniu na tron papieski, wraz z wyrażeniem przez Waszą Świątobliwość życzeń, aby stosunki między rządem Naszym a Tronem Ś-ej Stolicy Apostolskiej, mogły być przywrócone dla dobra poddanych Naszych, wyznających wiarę rzymsko-katolicką. W zupełności podzielamy życzenia te W. Świątobliwości. Tolerancya religijna jest zasadą uświęconą w Rosyi przez tradycye polityczne i ustawy krajowe. Nie od nas zależało usunąć okoliczności, które mogły utrudnić Kościołowi rzymsko-katolickiemu spokojne i bezpieczne wykonywanie, zarówno z innemi w Cesarstwie Naszem pod opieką ustaw istniejącemi kościołami, powołania swego zupełnie niezawiśle od wpływów politycznych w jedynym celu uzacniania ludów i doskonalenia ich moralnie.

Wasza Świątobliwość możesz być przekonanym, że w tych granicach wszelka opieka, zgodna z ustawami zasadniczemi cesarstwa Naszego, do których przestrzegania powołani jesteśmy, okazywaną również będzie Kościołowi pozostającemu pod zwierzchnictwem duchownem Waszej Świątobliwości i że z największą gotowością będziemy przyczyniali się do wszelkich usiłowań W. Świątobliwości, dążących do religijnego dobra naszych poddanych wyznania rzymsko katolickiego.

Aleksander.

Wiedeń 29 marca. Mowa hr. Mieroszowskiego w sprawie nauki dziejów ojczystych w szkołach, brzmi według zapisków stenograficznych:

Wśród zeszłorocznych rozpraw budżetowych nad etatem ministerstwa oświecenia, przy tytule „uniwersytety," ujrzałem się w konieczności zabrać głos przeciw ustępowi pewnemu w sprawozdaniu specyalnem, który to ustęp ni to wniosek ni rezolucya, w niewinnej formie zmierzał do niczego więcej, tylko do wykreślenia jednym pociągnięciem pióra Uniwersytetu 100-letniego, mającego 2000 uczniów. Z podobnej przyczyny dziś także muszę naprzykrzyć się wysokiej Izbie. Pod tytułem „gimnazya i gimnazya realne" pomieszczono znów w sprawozdaniu specyalnem ustęp taki *(czyta)*: „W galicyjskich szkołach średnich, naucza się osobnego przedmiotu pod nazwą „historyi krajowej;" projekt organizacyjny z r. 1849, stanowiący prawną podstawę nauki po gimnazyach austryackich, nie zna takiego przedmiotu nauki; przedmiot ten nie należy do prawnych zobowiązań nauczycieli, którzy pobierają za to osobne wynagrodzenie. Komisya uważa ten wydatek za nieuzasadniony w budżecie i spodziewa się, że rząd poświęci tej sprawie swoją uwagę i wyłączy z budżetu przyszłorocznego podobne nieuzasadnione wydatki."

Otóż to samo, co w roku zeszłym miałem zaszczyt powiedzieć, wypadałoby mi tutaj powtórzyć. Ustęp ten możnaby pominąć milczeniem, nie prowadzi właściwie do niczego. Nie jest to wniosek, któryby miał na celu wykreślenie odnośnej pozycyi, ani też to rezolucya: słowem, jest to wyraz wysokiej niełaski komisyi czy pana sprawozdawcy specyalnego (Süssa), którym powtórnie już darzy Galicyę. Tylko dla zaprotestowania przeciw podobnemu postępowaniu, aby nie myślano przeprowadzać coś ubocznie, aby zamiast walki podjazdowej, jeśli się do czegoś zmierza, wystąpiono do walki otwartej, pozwoliłem sobie głos zabrać. Możebym raczej milczeć powinien, prawdopodobnie bowiem, skoro w roku zeszłym uderzono na uniwersytety krajowe, w tym roku zaś na szkoły średnie, uderzy się w roku przyszłym na szkoły niższe, ale wtedy trzeba też już będzie zaprzestać tej gorliwości, a przynajmniej nie wiem, przeciw czemu wtedy jeszcze mogłoby się zwrócić to błogosławione parcie na Wschód, ta misya cywilizacyjna w kraju zwanym *Halbasien*.

Autor ustępu tego powołuje się na statut regulujący nauki po austryackich szkołach średnich. Że statut taki istnieje, rzecz wiadoma, ale w tem nowość, żeby był ustawą. O statucie tym jako ustawie obowiązującej, nigdy nie słyszałem i nie sama galicyjska historya krajowa, która dawniej była wykładana jako historya polska — która to nazwa ze względu na politykę zagraniczną prawdopodobnie miała dźwięk arcyniemiły i zamieniono ją eufemistycznie na „historyę krajową" — nie sama ta historya krajowa jest wykładana poza zakresem statutu, lecz nadto języki angielski i francuski, kaligrafia, rysunki, stenografia, gimnastyka są równem prawem, przedmiotami nauki, które przeto również należałoby wygnać z austryackich szkół średnich.

Wiem, że ten zapał nie będzie uwieńczony skutkiem lepszym jak w roku zeszłym; nie mogę jednak odmówić sobie naszkicowania w kilku słowach przyjemnego wrażenia, jakie on w kraju wywołał. Listy, których mi uprzejmie udzielono, mówią *(czyta)*: „Jakiż to wdzięczny byłby dla owego pana, który sprawę tę poruszył, przedmiot, gdyby zechciał mieć wykład o szkodliwości nauki dziejów ojczystych po szkołach średnich!" Widać, że na polu dydaktycznem mąż ten dosłuży się wielkiego uznania. Prawda, mój Boże!... trzeba liczyć się z okolicznościami; nie można żądać, żeby za pieniądze wszystkich opodatkowanych w państwie, rozpowszechniano w tym lub owym kraju, tendencye może niebezpieczne, żeby pobudzano i podsycano wrogie uczucia. Opodatkowany Niemiec ma krwawo zapracowanym groszem opłacać naukę wychowującą młodzież polską na wrogów Austryi!.... Panowie! Niebezpieczeństwo nie wydaje się tak wielkiem, albowiem sposób, w jaki naucza się historyi polskiej — przepraszam! — krajowej, jest także jedyny w swoim rodzaju. Dotychczas wydane dzieła historyczne, których mamy wiele i dobrych, uznano za niewłaściwe, aby służyły do nauki. Rozumie się, to nie żarty, gdy w jednej godzinie na tydzień uczyć się ma historyi narodu, mającego historyę tysiącletnią! Trzeba stworzyć nowy podręcznik. Nowe dzieło to jeszcze nie gotowe, ale wynaleziono nowy sposób. Pozaprowadzano rubryki, które wedle udzielonej mi kopii, obejmują numer bieżący, imię panującego, lata jego panowania, najważniejsze wypadki, treść tego, co nauczyciel wykładał, współczesne wypadki w innych prowincyach Austryi, współczesne wypadki w Europie. Zapisuje się na tem, co profesor mówił, a od czasu do czasu, ale dosyć często, inspektor każe uczniom pokazywać sobie te kartki i patrzy, czy tam niema zdrady stanu. *(Śmiechy)*. Jak to pochlebia stanowisku c. k. nauczycieli i profesorów gimnazyalnych, jak to pochlebia krajowi całemu, o tem ani słowa nie powiem. Smutna to rzecz, ale tak jest.

Austrya nie jest państwem jednolitem, narodowości austryackiej jeszcze nie wynaleziono; nie pozostaje przeto nic jak tylko liczyć się z faktami i uznać narodowości wchodzące w skład Austryi. A między temi narodowościami, Galicya, zdaje mi się, nie tylko obszarem i liczbą mieszkańca, lecz już ze względu na historyę, na tytuł nabycia jej przez Austryę, na dzisiejsze i przyszłe znaczenie jej, zasługuje na nieco więcej względności.

Zaiste zdumiony jestem tym trafnym sądem i zmysłem politycznym, który w tych czasach podyktował autorowi ustęp powyższy. Nie można było wybrać się z tem w porę stosowniejszą, albowiem kwestya słowiańska puka do drzwi — i znów smutna to sprawa, ale kwestya słowiańska bardzo obchodzi naszą monarchię. Jakże ją można rozwiązać? Zdaje mi się że tylko przez panslawizm albo polislawizm. A panslawizm, czy dobre wyda nam owoce? Na to niech każdy sam sobie odpowie. Przyszłość Austryi, warunki jej wielkości i pomyślności zawisły przeto od rozwiązania kwestyi słowiańskiej i zniewalają Austryę rozwiązać ją w formie polyslawizmu; a w tym polislawizmie polska prowincya Austryi ma znaczenie jaknajwiększe. Nie potrzeba mi bowiem dowodzić, iż Polacy nie są panslawistami. Jeśli przeto sprawa o której tu mówię, jest niesprawiedliwa i — jak powiedzieć się nie waham — poruszona nieszczęśliwie w porze nieszczęśliwej, nie mogę wytłómaczyć sobie tego inaczej, jak tylko w ten sposób, że autor ustępu tego nie rozumie ani kwestyi polskiej ani kwestyi słowiańskiej *(brawo i śmiechy)*. Kilku dowcipami nędznemi o wódce i łojówkach rzecz ta nie załatwiona *(śmiechy i brawo)*.

Zanim panowie zakażecie nauki tak zw. historyi krajowej, zajrzyjcie ho historyi polskiej. Dowiecie się tam, jako od więcej niż 500 lat pokój i przyjaźń panowały między Polską a państwem niemiecko-rzymskiem t. j. Austryą. Krwawe staczaliśmy z Tatarzynem boje i z Turkiem liczącym dziś tylu przyjaciół, z Moskwą, Szwedami i Zakonem niemieckim, ale nigdy z państwem niemieckiem. Królowie nasi i cesarze niemieccy zwykli byli sprzymierzać się z sobą. By nie wspominać Sobieskiego o którym dotychczas nie słyszałem, iżby uczeni niemieccy zrobili go byli Germanem, Polacy w wojnie 30-letniej pospieszyli cesarzowi niemieckiemu z pomocą; cesarz natomiast pomagał naszym królom w wojnach z Szwedem. Silne było między Polską a Austryą przymierze, tak silne, że polityka francuska poczytywała sobie za główne zadanie rozbić je a zawrzeć sojusz przyjaźni między Francyą a Polską. Dowiedzielibyście się panowie z historyi polskiej, że w naszej katedrze krakowskiej, w grobach królewskich, między królami polskimi spoczywa siedm arcyksiężniczek austryackich, które nosiły koronę polską.

Obchódźcie się przeto z szkołami galicyjskiemi wedle słuszności, nauczajcie historyi polskiej i uczcie się jej jak się należy, a dowiecie się, że Galicya teraz i na przyszłość ma bardzo wielkie dla was znaczenie, a nadto oszczędzicie sobie działalności parlamentarnej, której mojem zdaniem niebardzo powinszować wam można *(oklaski)*.

Turcya.

Wszystkie wojska tureckie, które dawniej w Podgorycy, Skadarze, Pryżrenie i Prystynie przygotowane były do stawienia oporu dalszym postępom wojennym Czarnogórców i Serbów, wprowadzone zostały po zawarciu pokoju do Albanii i Tesalii, celem stłumienia powstania greckiego. Mniejsze oddziały powstania Albańskiego, które różne miasta lub wsie ważniejsze pozajmowały były, zostały po większej części przez Turków zniesione. Reszta powstańców schroniła się w góry. Natomiast gospodarują Turcy w okolicach, które dawniej przebiegały powstańcze oddziały ze znanem swem okrucieństwem.

Rdzeń powstania greckiego znajduje się w Tessalii i to na górze Pelionie, wznoszącej się blisko morza i niedaleko miasta Wolo. Oddział ten, dobrze uzbrojony i pod dowództwem dobrych oficerów zostający, okopał się tu silnie, pozajmował wszystkie ważniejsze szczyty gór i opanował i obwarował wszystkie wąwozy. Siłę tego oddziału różnie obliczają; podług najprawdopodobniejszych przypuszczeń znajduje się w nim około 5000 ludzi. Ręczną broń mają dobrą, dział tyle tylko posiadają ile dotąd Turkom zabrać zdołali. Z tym oddziałem pozostaje w ciągłej komunikacyi powstanie całej Tessalii, które mając taki punkt oparcia trzyma się ciągle, walcząc z przemiennem szczęściem w różnych okolicach tego kraju z załogami tureckiemi. To też Turcy umyślili teraz wytężyć wszystkie swe siły, ażeby przedewszystkiem znieść oddział pelioński. Do wojsk które z Kawali i Konstantynopola nadpłynęły ściągają załogi miast najbliższych, a atak połączonych tych sił ma wspierać flota Hobarta baszy, której ogień sięgnąć może, do niektórych stanowisk greckich od strony morza położonych. Pierwsza akcya turecka rozpoczęła się od okrucieństw popełnianych w wioskach przyległych Pelionowi. Skutkiem tego kapitan angielskiego okrętu „Rubby" zażądał pozwolenia od admirała Hornby, ażeby kilka tysięcy nieszczęśliwych familij greckich szukających schronienia w bliskości góry Olimpu mógł zabrać na swój pokład i przewieść do Grecyi.

Szczególny stosunek zachodzi między wojskiem rosyjskiem a częścią zbiegów Bułgarskich, którzy się do niedostępnych miejsc góry Rudopy schronili. Są to tak zwane Pomaki, których rząd turecki dawniej do obrony kraju uzbroił. Kiedy się Sulejman cofał z pod Filipopola opuściły familie pomackie swe wioski i ciągnęły w liczbie 50,000 za jego obozem. Dużo zniszczało po drodze lub wpadło w ręce ścigających Rosyan. Ostatecznie zebrało się około 10,000 kobiet i dzieci w Kawali, a cała uzbrojona ludność męska pozostała w górach Rudopskich w zamiarze bronienia się do ostatniej kropli krwi. Rosyanie są względem nich w ambarasownem położeniu. W tej chwili właśnie nie chcieliby przedstawiać światu widowiska, że mają z powstaniem wyswobodzonej swym orężem Bułgaryi do czynienia i z oporem mieszkańców tej części Bułgaryi, którą nad morzem egejskim zabrać pragną. Wzywali ich więc już kilkakrotnie, żeby wrócili do domu, zaręczając, że im się nic nie stanie, ale Pomaki nie dają wiary tym zaręczeniom. Proponowali im następnie, że mogą nawet zbrojno pozostać w górach, byleby Rosyanom przyznali prawo karania wydarzających się między niemi zbrodni. Odpowiedzieli na to, że sami będą karać zbrodniarzy jeśliby takowi w ich gronie znaleść się mieli. Z przytoczonych powyżej pobudek Rosyanie walki staczać z niemi nie chcą, obstawili ich więc tylko kordonem wojska, i starają się przez utrudnienie im dowozu zmusić ich głodem do uległości.

Telegram z Konstantynopola d. 28 b. m. donosi, że część jeńców wojennych tureckich ma w tych dniach wypłynąć z Odessy. Do odebrania ich mieli już wyjechać komisarze tureccy. Urzeczywistnienie tej nadziei, chociaż na wyraźnem postanowieniu traktatu pokojowego opartej, zależeć jednak zapewne będzie od rezultatu zabiegów o przymierze rosyjsko-tureckie, jakie teraz czyni dyplomacya rosyjska pod wpływem obecności W. Ks. Mikołaja w Carogrodzie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 marca.

Delegat Namiestnictwa i Radzca ministeryalny p. Filip Zaleski, który przybył wczoraj do Krakowa, objął już swoje urzędowanie.

— Na pomnik Piusa IX w katedrze na Wawelu złożyli: X. Nikliborc 5 złr., X. Stopczyński 3 złr., składki parafian, mianowicie: w Bielinach 12 złr., w Jasienicy (wspólnie z duchowieństwem) 13 złr., w Bliznem (wspólnie z X. proboszczem) 8 złr., w Radomyślu dyecezyi przemyskiej 11 złr., w Dąbrowy 21 złr. 30 c., w Ulanowie 16 złr., w Jeżowem 6 złr., składka urzędników starostwa w Dąbrowy 4 złr. 50 c., urzędników sądu powiatowego tamże 5 złr., składka za pośrednictwem p. Bronisława Zaleskiego w Paryżu 920 franków czyli 441 złr. 60 centów, w której następujące osoby wzięły udział: hr. Iza z Czartoryskich Działyńska 300 fr., M. T. J. i kapitan J. Kossiłowski po 100 fr., Kazimierz Błociszewski 50 fr., Jan Kołłupayło i Władysław Zamoyski po 40 fr., Antoni Wodziński i Bronisław Zaleski po 30 fr., pani Aleks. z Wołowskich Faucher, p. Ad. z Potockich Kamieńska, Teodor Morawski, Władysław Zbyszewski i Bohdan Zaleski po 20 fr.; Aleks. Chodźko, Wład. Laskowicz i Dr Feliks Michałowski po 10 fr.; Tadeusz Błociszewski, kapit. Henr. Błotnicki, Lubomir Gadon, Dr Konst. Henszel, Leon Juliusz Jasieńczyk Michałowski, Leonard Niedźwiecki, Aleksander i Anna Okińczycowie, Bohdanka Okińczycowna, Włodz. Radowicki, Józef Rustejko, Sylwester Staniewicz, Dr Kazimierz Szwykowski i J. S. po 5 fr.; Maurycy i Teresa Kleczkowscy po 4 fr., Redakcya *Listów Polskich*, kapitan J. Sawicki i Szpinalski (inżynier w Aigues Mortes) po 3 fr., Mikołaj Akielewicz, Mioduszewski, Antoni Szymański, Stanisław Zaleski i Hieronim Żychoń po 2 fr., Pawełek i Ludwiś Kleczkowscy i Wład. Tomaszewski po 1 fr. Razem 920 fr.

— Na wsparcie nieszczęśliwych Polaków w Turcyi złożył: X. Nikliborc 5 złr.

— Na sarkofag dla złożenia w nim zwłok śp. Lucyana Siemieńskiego, w grobach na Skałce, złożył: p. Bohdan Zaleski 10 franków.

— X. Nikliborc z Nockowy przesłał na nasze ręce 5 złr. dla najbiedniejszego z pogorzelców w Wieliczce.

— Dnia 28 marca odbyło się w Akademii Umiejętności posiedzenie komisyi historycznej, które przewodniczący Dr J. Szujski zagaił wspomnieniem zmarłego członka Komisyi X. kan. Pietrzykowskiego naczelnika Archiwum kapitulnego, który z uczynnością i znawstwem Komisyi historycznej w jej poszukiwaniach niemałe oddał usługi. Zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłego, poczem przewodniczący zdawał sprawę o stanie druków i przysposobionych materyałach publikacyj komisyi i udzielił wiadomości o poszukiwaniach p. Prohaski w Petersburgu, odnośnie do materyałów do dziejów Jana Olbrachta. Dr Smolka i Dr Bobrzyński zdawali sprawę z pracy p. Żukowskiego p. t.: *Zawiązki polityczne państw germańskich*, powierzonej do referatu Komisyi historycznej. Przewodniczący przypomniawszy uchwałę Komisyi powziętą w r. 1876, mocą której postanowiono rocznicę zgonu Długosza (1880) uczcić pamiątkowym obchodem, wnosi potrzebę wygotowania programu, do czego uproszono Dra Smolkę i Dra Bobrzyńskiego. Program ten ma obejmować następujące punkta: 1) Ostateczne porozumienie się co do pomieszczenia zwłok z konserwatorem Dr Łepkowskim. 2) Obmyślenie środków, aby najznakomitszą postać w historyografii polskiej uczcić pomnikiem stósownym. 3) Ułożenie szczegółowego porządku uroczystości w rocznicę śmierci Jana Długosza obchodzić się mającej. 4) Wskazanie stósownego pamiątkowego wydawnictwa z przyczyny uroczystości. Program ten ma być przedstawionym ogólnemu zgromadzeniu Akademii. Przedstawił następnie przewodniczący sprawę zbioru *Acta Batoriana*, który układany staraniem ś. p. Rykaczewskiego, dostał się następnie w ręce X. prałata J. Polkowskiego a dzisiaj, dzięki staraniom tegoż, urósł do rozmiarów bardzo poważnych, a zarazem objął całość panowania z najcelniejszych źródeł rękopiśmiennych czerpaną. Komisya uchwaliła w zasadzie przyjęcie *Acta Batoriana* w poczet wydawnictw, poleciła zarazem komitetowi wydawniczemu, aby się w materyałach zebranych szczegółowo rozpatrzył, a także co do sposobu i warunków wydawnictwa z X. prałatem Polkowskim porozumiał. W końcu X. Polkowski odczytał: *Wiadomość o Archiwum konsystorza krakowskiego*, wyłuszczając jego skład, treść różnych jego kategoryj, niemniej oznaczając jego chronologiczne granice.

— We środę d. 3 kwietnia odbędzie się w sali redutowej 4ty wieczór muzykalny dla członków Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem artystycznym p. Stanisława Niedzielskiego. Program jest następujący: 1) Żeleński. „Róże". Chór męzki, uwieńczony 1szy nagrodą na konkursie Towarzystwa muzycznego w Krakowie 1877 r. 2) Żeleński. Sonata na fortepian *E-mol*, Allegro, Adagio, Scherzo, Rondo. 3) Donizetti. „Addio". Duet na sopran i baryton. 4) Mendelssohn. Variations serieuses, na fortepian. 5) Deklamacya. 6) Chopin. „Polonez" *Fis-moll* op. 44 na fortepian. 7) Abt. „Noc alpejska" chór męzki. 8) Karol Studziński. „Wiosna" mazurek, chór męzki.

— Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że porucznik artyleryi p. Karol Gröber miał w tutejszem Stowarzyszeniu wojskowem naukowem odczyt, którego treścią była historya sztuk pięknych w Krakowie. Uproszony przez wydział kasyna przy ul. Różannej porucznik Gröber powtórzył ten odczyt dla członków tegoż kasyna, lecz traktował rzecz o wiele obszerniej, tak iż nie mógł wyczerpać jej na jednem posiedzeniu. Nie podobna nam streszczać przedmiotu traktowanego tak obszernie, nadmienić jednak wypada, iż autor wyczerpnął rzecz najzupełniej. Wspomniawszy we wstępie o wielkiej przeszłości Krakowa, podniósł wszystko, co tylko miało związek ze sztukami pięknemi; wstęp rzec można zawierał historyę naszego miasta, a dopiero w dalszym rozwoju trzymał się autor ściśle historyi sztuk pięknych, przeważnie malarstwa, oceniał utwory naszych malarzy, rzeźbiarzy, jak Matejki, Kosaka, Lipińskiego, Gryglewskiego, Abramowicza, Kozakiewicza, Cynka, Gadomskiego i wielu innych, szczegółowo zaś zatrzymał się nad nowym obrazem Matejki „Bitwa pod Grunwaldem". W samym końcu wspomniał także o architekturze. Odczyt p. Gröbera świadczył o znajomości rzeczy; autor był panem przedmiotu, a za główną zaletę uważać można, że chociaż nie Polak, traktował rzecz bez uprzedzenia i nawet z pewną sympatyą i uszanowaniem dla pamiątek i zabytków wielkiej przeszłości naszego narodu.

— W d. 23 b. m. wieczorem, jak pisze *Italie*, w Rzymie na „Strada d'Unita“ ciężko ładowny wóz zawadził o powóz, w którym jechał jenerał Jezuitów O. Beckx. Powóz się wywrócił i jadący doznał stłuczenia, które chociaż na pozór nie było niebezpiecznem, lecz w obec późnego wieku daje powód do obaw; wstrząśnienie bowiem było silne.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Walentego Juszczyńskiego, za kradzież odzieży; Teklę Swiąch, za kradzież chustki w służbie; 7 osób za pijaństwo.

TEATR. — W sobotę dnia 30go marca: Na dochód Jana Galasiewicza: Po raz pierwszy: Dramat w 5 aktach wierszem — akt 3 w 2 odsłonach Wincentego Rapackiego: *Maćko Borkowic.* — Początek o godzinie 7ej.

W niedzielę dnia 31go marca: Po raz drugi: *Maćko Borkowic.* — Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej przed południem. Wstęp w niedzielę 15 centów; w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 29go marca pogoda; termometr od 0·0 doszedł do 12·0 C. — Barometr stoi nisko; rano o 6ej dnia 30go marca stan jego był 326·1 milim., termometr + 7·0 C. — Wiatr wschodni.

— W niedzielę dnia 31go marca: Św. Balbiny panny. — W poniedziałek dnia 1go kwietnia: Św. Hugona biskupa wyznawcy.

Wiadomości bibliograficzne.

— *Przegląd Polski* zeszyt X, na miesiąc kwiecień zawiera: „Gustaw III i Katarzyna II z r. 1788“ przez X. Waleryana Kalinkę; „O pośmiertnych komedyach Aleksandra Fredry (serya druga)“, przez Stanisława Tarnowskiego; „Do reformy stosunków wiejskich“. X. O przemyśle domowym (dokoń.), przez Alfreda Szczepańskiego; „Zarząd rosyjski w Bułgaryi“; uwagi i wspomnienia naocznego świadka, przez Eugeniusza Utina, przekład Ludwika Kozłowskiego; „O. Angelo Secchi, jego żywot i prace“, przez Stefana Pawlickiego; Przegląd polityczny, przez Aleksandra Szukiewicza; Bibliografia; Dodatek do *Przeglądu Polskiego*. Listy Bogusława Radziwiłła, ze zbiorów hr. W. Pusłowskiego, wydane przez Bernarda Kalickiego; Mapa podziału Turcyi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 28 marca. Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3975, zabitych wieprzów 663, żywych owiec 1795, jagniąt 2103, żywej nierogacizny 1453. Cielęta płacono od 32, 48 do 52 złr.; zabite wieprze od złr. 42 do 50 złr.; żywe owce, które dla eksportu prawie wszystkie zakupiono od 48, 55 do 60 złr., za 100 kilo wiszą; jagnięta za parę płacono od 5 do 12 złr.; żywą nierogaciznę galicyjską od złr. 32 do 38 złr.; węgierską od 40 do 47 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirböck.

Wiedeń 29 marca.
△ **Okowita.** — Na naszem targowisku stanęło wprawdzie nieco transakcyj — ale po cenie bez zmiany 32·50 złr. — **Peszt**, 28go marca —·— — —· złr. — **Wrocław**, 28go marca: Na marzec 50·— mrk. ef., na czerwiec-lipiec 52·— mrk. ef. — **Szczecin**, 28go marca w miejscu 50·50 mark., na wiosnę 50·30, na czerwiec-lipiec 52·10 mrk. **Berlin**, 28go marca w miejscu 52·20 mark., na marz.-kwieć. 51·70 mrk., na kwieć.-maj 51·70 mrk., na czerw.-lipiec 53·— mrk. **Paryż**, 28go marca na ten miesiąc 60·75 frank., na kwiecień 61·— frank., na maj-sierp. 61·— frank.

Nafta. — **Wiedeń**, 29go marca z dworca 9·50 złr. za 50 kilo. z cłem. **Brema**, 28go marca 10·50 mrk. — **Hamburg**, 28go marca w miejscu 10·50 mrk., na marzec 10·50 mrk., na sierp.-grudź. 11·60 mrk. — **Antwerpia**, 28go marca 27 1/2 frk. **Nowy Jork**, 28go marca 12·— c. **Filadelfii** 11 1/2 ct. pap. za galonę (= [illegible] gr., kilo czyli 3 1/3 litra).

Wykaz dochodów
Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów		Lwów-Brody-Podwołoczyska		Razem	
1878	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Od 11go do 20go marca 1878 roku	211,950	45	60,965	1	272,915	46
Od 1go stycznia do 10go marca	1,967,307	1	591,102	69	2,558,409	70
Razem	2,179,257	46	652,067	70	2,831,355	16
1877	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Od 11go do 20go marca 1877 roku	213,114	45	47,279	77	260,394	22
Od 1go stycznia do 10go marca	1,910,230	60	458,558	45	2,368,689	05
Razem	2,023,221	07	505,862	20	2,529,083	27

Przyjechali do Krakowa od d. 29 do 30 marca.

HOTEL pod RÓŻĄ. B. Homolacz z Igołomii, K. Stefański z Miechowa, B. Pomorska z Warszawy, S. Piasecki z Warszawy, E. Witte z Miechowa.

HOTEL SASKI. I. Wicht z żoną z Świniar, S. M. Guillet z Lyonu, K. Morawski z Berlina, Erazm Piętak z Rosyi, F. Jasiński ze Lwowa, bar J. Baum z Kopytówki, J. Désiron z Paryża.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 29 marca. *Le Temps* otrzymuje następującą depeszę od swego korespondenta, który rozmawiał dziś rano z Ignatiewem. Jenerał rzekł między innemi: „Posłanictwo moje rozpoczęte właściwie już w chwili wręczenia listem Cara do Cesarza, na cel nader pokojowy, mianowicie aby traktat San Stefano, który tak się dadzą zmodyfikować, pogodzić z interesami austryackiemi w Serbii, Czarnogórze, Bułgaryi i nad Dunajem. Gdym odjeżdżał, zdawało się prawdopodobnem, że nie zgromadzi się pełnomocnik na kongres berliński. Jak rzeczy jednak stoją, powrócę prawdopodobnie wprost do Petersburga, gdyż kongres, chociaż nieobalony, jednak z pewnością odroczonym został, o czem zresztą nic jeszcze nie postanowiono, dymisya bowiem Derbego musi być uważaną za symptom bardzo stanowczy. Anglia łamiąc traktat i wchodząc na morze Marmora, postawiła się w fałszywej pozycyi, z której stara się teraz wycofać. Ztąd też pochodzą nasze żądania, niedające się przyjąć. A że w kongresie niema majoryzowania, Rosya czuje się upoważnioną zastrzedz sobie, a przyznaje to także innym mocarstwom, co do dyskusyi nad pojedyńczemi artykułami traktatu pokojowego, wypowiedzenie: tak lub nie. Wiedeń i Berlin podzielają to zapatrywanie. Rosyanie pozostaną tak długo w Konstantynopolu, dopóki Anglicy znajdować się będą na morzu Marmora. Zastałem w Wiedniu usposobienie przyjacielskie i pokojowe, jak można się było tego spodziewać, gdyż Rosya w kwestyach stanowczych, dotykających interesów austryackich, uwzględniała zawsze Austryę. Dowodem tego jest właśnie możebność zmian pojedyńczych punktów traktatu San Stefano. Konferencya stambulska miała na oku przy uregulowaniu stosunków Bośni i Hercegowiny udział obcego mocarstwa. Austrya mogłaby tymczasem zrobić użytek z tej klauzuli. Okupacya Bułgaryi w 50,000 wojska najdłużej na lat dwa, a najmniej aż do utworzenia milicyi krajowej, jest niezbędną, tak ze względu na powrót armii, jak z powodu zburzenia twierdz i zapobieżenia starciom między Muzułmanami i Bułgarami. Rosya rozciągając swoją protekcyę tylko nad prawosławnymi, chciała dać Francyi dowód swego umiarkowania, pozbawiając się religijnej supremacyi nad Miejscami Świętemi. Rosya pragnęła także w ten sam sposób stanąć w obronie interesów wierzycieli Turcyi, stwarzając pewną solidarność między nimi a spłaceniem kosztów wojennych.“ Korespondent odniósł z tej rozmowy wrażenie, że Rosya pragnie jeszcze kongresu, wątpi jednak w jego zebranie się, szuka więc *entente cordiale* z Austryą, aby przygotować się na wszelką ewentualność, do którego to porozumienia znalazł Ignatiew grunt sposobny. Upoważnił on korespondenta do zaprzeczenia wiadomości *Newyork Herald*, według którego miał Ignatiew wziąść z sobą do Wiednia *ultimatum* z Austryą lub bez Austryi.

Paryż 29 marca. Ustąpienie Derbego wywołało panikę na tutejszej giełdzie. Niemcy odradzają Rosyi aneksyę Bułgaryi. Car obawia się rewolucyi, gdyby ustąpił Anglii, z drugiej zaś strony torysi grożą gabinetowi obaleniem w razie powolności dla Rosyi.

Wersal 28 marca. Senat rozpoczął obrady nad projektem amnestyi, mianowicie co do przestępstw prasowych od 16 maja do 14 grudnia. Kilku mówców z prawicy domagało się wyrzucenia tych dat, które są skierowane przeciw dawniejszemu gabinetowi. Art. 1-szy projektu komisyi, w którym te daty są opuszczone, przyjęto 157 głosami przeciw 135. Izba sprawdziła wybór ponownie wybranego Larochefoucauld-Bisaccia, a potem obradowała nad kredytami w budżecie, których poprzednio nieuchwaliła, a które Senat przywrócił. Po mowie ministra wojny uchwalono kredyt na dom inwalidów; co do innych kredytów pozostała Izba przy pierwotnej odmownej uchwale.

Londyn 28 marca. Biuro Reutera otrzymało dziś doniesienie z Konstantynopola, że władze rosyjskie wydały w Bułgaryi odezwę, wzywającą Muzułmanów do powrotu, a Bułgarom nakazującą zachować się spokojnie.

Londyn 28 marca. Na zapytanie Campbella odpowiedział Bourke, iż rząd nie zamierza mieszać się między Chedywa a wierzycieli, polecono jednak Riversowi Wilsonowi, aby pomagał Chedywowi w uregulowaniu jego interesów.

Rzym 28 marca. Izba dokonała wyboru dwóch wiceprezesów; Pianciano otrzymał 113 głosów, Tajani 113; Rudini 66, Ferracini 66, zachodzi przeto potrzeba wyboru ściślejszego.

Rzym 28 marca. Ogłoszonem zostało urzędownie, że traktat handlowy włosko-niemiecki z dnia 31 grudnia 1865 r., oraz konwencya morska z d. 14 października 1867 r., przedłużone zostały do d. 31 grudnia 1878 r.

Konstantynopol 28 marca. W. ks. Mikołaj, jenerałowie Skobelew i Gurko otrzymali wczoraj po obiedzie u sułtana wielką wstęgę orderu Osmanie. W. ks. Mikołaj miał długą rozmowę z Sułtanem. W. ks. Mikołaj syn, odjechał do Rosyi.

Konstantynopol 28 marca. Nie jest prawdą, jakoby W. ks. Mikołaj, oraz jenerałowie Gurko i Skobelew otrzymali order Osmanie. Ponieważ Rosya nie robi dalszych trudności co do wydania jeńców, wysłano przeto komisarzy tureckich do Sebastopola, aby dopilnowali ich przewozu.

Budżet przedlitawski jest już ostatecznie uchwalony, wczoraj bowiem przyjęła go Izba wyższa Rady państwa w trzecim odczycie, potrzebuje więc jeszcze tylko sankcyi monarszéj, która prawdopodobnie dziś nastąpi, aby ustawa finansowa obowiązywać mogła od 1go kwietnia. Wczoraj przyjęła także Izba wyższa i to bez rozpraw ustawę o przedłużeniu prowizoryum ugodowego. Tak więc z najważniejszemi a pilnemi sprawami już się Rada państwa uporała; zapowiadają też, że po uchwaleniu ustawy kwaterunkowéj i kilku spraw drobniejszych odroczoną zostanie około 14go kwietnia.

Posłem do parlamentu niemieckiego z okręgu Inowrocławsko-Mogilnickiego wybrany został większością przeszło 6000 głosów przeciw kandydatom niemieckim p. Stanisław Kurnatowski.

Dymisya lorda Derby, powołanie rezerw w Anglii, zapowiedziany w tej mierze mesaż królowej do parlamentu i podniosła mowa lorda Beaconsfielda, telegrafowana wczoraj, a w której tłomaczył ustąpienie lorda Derby: oto ważne fakta dnia wczorajszego, które zagórowały nad położeniem. Wszystkie razem wzięte, nie znaczą one jeszcze, aby miała natychmiast wybuchnąć między Anglią i Rosyą wojna, ale świadczą, że Anglia postanowiła stać twardo i wytrwale przy swojem zdaniu w sprawie wschodniej i że wojna nie inaczej da się uniknąć, jak znacznemi ustępstwami ze strony Rosyi. Najlepszym dowodem, że pomimo widocznego zaostrzenia się położenia, czynione jeszcze będą usiłowania w celu zażegnania dalszych zawikłań, jest niepewność co do następcy lorda Derby. Z jednej strony bowiem donoszą, że miejsce jego zajmie lord Lyons poseł w Paryżu, znany jako przeciwnik Rosyi w sprawie wschodniej, z drugiej przeciwnie, że ministrem spraw zewnętrznych zostanie lord Salisbury, który od konferencyj stambulskich uchodzi za sprzyjającego Rosyi i zwolennika pokoju. Nominacya lorda Salisbury na następcę lorda Derby, znaczyłaby, że zamierzoną jest jeszcze jedna próba pojednania, po spełznięciu na niczem układów co do kongresu, prowadzonych przez lorda Derby. Tylko, że tym razem układy prowadzoneby były pod groźbą wojny, bo z powołanemi pod broń rezerwami. Byłaby więc tu już w grze i kwestya honoru, co nigdy nie ułatwia zgody, a ustąpienie Rosyi stałoby się o tyle dla niej dotkliwszem.

Równolegle do tego położenia rzeczy odbywa się w Wiedniu misya Ignatiewa, okryta dotąd najzupełniejszą tajemnicą. Jenerał Ignatiew prócz wiadomych już posłuchań, miał dwa inne u Arcyksiążąt Rudolfa i Albrechta. Dotąd nie opuścił Wiednia, a mylnie rozgłoszono wczoraj w naszem mieście, że już stamtąd odjechał. O ile z odebranych dotąd wskazówek wnosić wolno, misya jenerała Ignatiewa nie spowoduje jeszcze w Wiedniu powzięcia stanowczego postanowienia. Prawdopodobnie gabinet wiedeński weźmie tylko do wiadomości propozycye posła rosyjskiego, nie zobowiąże się jeszcze niczem, ale też nie przedsięweźmie żadnych nowych kroków i czekać będzie na zakończenie w ten lub ów sposób sporu między Anglią a Rosyą. A zatem prowadziłby dalej politykę wymijań i straty czasu. Tymczasem postawa gabinetu wiedeńskiego oddziaływa znowu na postanowienia rządu angielskiego i posłużyć tylko może do przedłużenia stanu niepewności. Nie myliliśmy się jednak, jak się zdaje, twierdząc, że znowu rozchodzić się będzie o doprowadzenie do skutku nowego kongresu. Bez kongresu bowiem nie ma innego wyjścia, jak wojna, tylko że tak nazwany przez nas nowy kongres w zupełnie odmiennych zebrałby się warunkach. Z Berlina telegrafują do *Pol. Corr.*, „że pomimo naprężonego stosunku, który zapanował w ostatnich dniach między Londynem a Petersburgiem w skutku zamienionych między obudwoma gabinetami oświadczeń, trwają wciąż jeszcze usiłowania z trzeciej strony, aby umożebnić kongres. Nawet ustąpienie lorda Derby nie wpłynęło na osłabienie tych usiłowań. Jednak byłoby za śmiało przepowiadać pomyślny skutek tych usiłowań, mających na celu wynalezienie pośredniej drogi“.

Wiener Abendpost zaś w następujący wyraża się sposób: „Nieco pewniejsze ocenienie położenia, które ukazało się w ostatnich dniach w dziennikarstwie, ustąpiło dzisiaj w skutku telegramów londyńskich. Sądzę, że powołanie wszystkich rezerw i ustąpienie lorda Derby, są ważnemi wskazówkami wzrastającego naprężenia stosunków między Anglią i Rosyą, a które ze strony angielskiej znalazło swój wyraz w odrzuceniu kongresu. Co najwięcej znamionuje chwilę obecną, oto że teraz tak samo przypuszczają możność wojny między temi dwoma mocarstwami, jak przed tem wierzono w zebranie się kongresu. Ale wobec ciągle zmieniających się zdań i zapatrywań, teraz jeszcze można oczekiwać pod tym względem zmiany położenia“.

Z Bukaresztu zapowiadają zmianę ministeryalną. Donoszą do *Polit Corr.*, że nastąpi ona po powrocie p. Bratiano z Wiednia. P. Kogolniczano ma ustąpić, a miejsce jego zajmie p. Bratiano. Niepodobna zapoznawać ważności misyi pierwszego ministra rumuńskiego do Wiednia. Zmusi ona gabinet wiedeński do wzięcia postanowienia w nadzwyczaj doniosłej dla niego sprawie, bo dotyczącej Dunaju, a zarazem świadczy, jakby wielką rolę mogła odegrać Austrya, skoro wszystkie na Wschodzie zagrożone interesa zwracają się do niej i u niej szukają opieki.

Zaprzeczają dziś z Konstantynopola, aby W. Ks. Mikołaj i jenerałowie rosyjscy otrzymali ordery tureckie.

W Konstantynopolu wzrasta z każdym dniem walka między wpływem angielskim i rosyjskim.

Powstańcy greccy oświadczyć mieli, że wtedy tyjko wejdą w układy, gdy Porta uzna rząd tymczasowy powstańczy.

Cała prasa rosyjska z dni ostatnich oświadcza się jednogłośnie za tem i to w imieniu opinii publicznej bez względu na jej stronnictwa i frakcye, że Rosya zanadto już dużo robiła ustępstw i ponosiła ofiar w celu zachowania pokoju i stosunków przyjaznych ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi i że żadne zmiany w traktacie pokojowym w San Stefano, na które możnaby się zgodzić bez ujmy godności rządu i narodu, nie doprowadzą do niczego, ponieważ Anglii nie chodzi o zmianę tego lub owego punktu traktatu, lecz o zupełne unieważnienie jego w celach niezmiernie dla niej ważnych, bo stanowiących niemal kwestyę życia lub śmierci. Większość też dzienników rosyjskich mówi o wojnie z Anglią, jako o konieczności nieuniknionej, wypełniając swe szpalty projektami przyszłej kampanii, opracowanemi przez specyalistów i niespecyalistów, a które wszystkie redukują się do tego, że w Europie da się tylko prowadzić wojna obronna, za widownię zaś wojny zaczepnej trzeba obrać Indye i w tym celu natychmiast posłać armię do Azyi. Nawet *Birżewyja Wiedomosti*, organ finansistów, więc z samej natury konserwatywny i ultra-pokojowy, zaczął przemawiać w tym samym duchu. Zdaniem jego, zadać Anglii cios dotkliwy i zmusić ją do postawy mniej wojowniczej i butnej, a może nawet i do cofnięcia floty ze stanowisk dziś zajmowanych, można jedynie przez natychmiastowe urządzenie wyprawy do Indyi. *Nowoje Wremia* umieszcza dziś artykuł prof. Skalkowskiego, autora „Wspomnień z podróży do Indyi“, wydanych przed parą laty w języku rosyjskim w Petersburgu. P. Skalkowski, poczytywany za znawcę stosunków indyjskich i oznajomiony osobiście z drogą lądową do Indyj, mniema także, że wyprawa indyjska jest dziś dla Rosyi jedynem wyjściem, mającem jakiekolwiek szanse powodzenia w wojnie z Anglią, chociaż nie tai, że wyprawa ta połączoną być musi z niezmiernemi trudnościami i olbrzymiemi kosztami, a to przeważnie z powodów topograficznych i klimatycznych, po części zaś i etnograficznych, t. j. wypływających z apatycznego i zarazem skłonnego do wzajemnych pomiędzy sobą waśni, usposobienia narodów zaludniających Indye, których nigdy nie można będzie nakłonić do poważnego i zgodnego przeciw rządowi angielskiemu powstania.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 29 marca wieczór *(pryw.)* Wyczyszczenie koryta Suliny ukończone. Traktat handlowy z Włochami przedłużony został na dwa miesiące. Ignatiew poczyni dwojakie propozycye: jedne na przypadek pokoju, drugie na przypadek wojny Rosyi z Anglią. Położenie Austryi uważanem jest jako bardzo korzystne. Jeżeli pokój utrzyma się, Rosya powinnaby złagodzić swoje wymagania i wróconoby prawdopodobnie do kongresu; w przypadku wojny Austrya otrzyma z łatwością wszelkie ustępstwa, jakie poczyta za potrzebne dla strzeżenia swoich interesów.

Wiedeń 30 marca. Ignatiew miał wczoraj cztero-godzinną naradę z hr. Andrassym. Słychać, że Ignatiew odjeżdża stąd jutro.

Wiedeń 30 marca *(pryw.)* Tak wiedeńskie jak peszteńskie dzienniki kładą nacisk na postawę wyczekującą *(reservée)* Austryi wobec misyi Ignatiewa, który ma pojutrze powrócić do Petersburga. *Fremdenblatt* mówi: Rosya nie zdoła skłonić Austro-Węgier łapówką do przyjęcia pokoju w San Stefano. Musimy żądać, aby Serbia, Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra zostały uwolnione z pod zwierzchnictwa Rosyi i musimy żądać albo przez traktaty związkowe albo przez bezpośrednie nabycie, aby kraje te zostały trwale wcielone do zakresu władzy naszéj monarchii. Jest to podstawa, na któréj jedynie przypuścić można zmianę traktatu pokoju w San Stefano zawartego, ale to da się osiągnąć tylko za porozumieniem się z wszystkiemi mocarstwami podpisanemi na traktacie paryskim. *Deutsche Ztg* donosi z Berlina: Pogłoska obiega, że Car usiłował w liście odręcznym do królowéj Wiktoryi zagodzić pokojowo zajście angielsko-rosyjskie. *N. fr. Presse* donosi z Londynu: Flota otrzymała rozkaz wypłynięcia bezzwłocznie na morze Czarne i obsadzenia Gallipoli, skoroby tylko wojsko rosyjskie posuwać się miało na Bujukdere albo Gallipoli.

Praga 30 marca. Między Staro- i Nowo-Czechami przywróconą została zgoda pod względem oświadczenia odpychającego udział w wyborach do Rady państwa, a co do udziału w sejmie czeskim deklaracya ta milczy.

Paryż 30 marca. *Journal des Débats* donosi, że lord Salisbury naznaczony jest następcą Derbego. Zapewniają, że Anglia uwiadomioną została, że z wieloma amerykańskimi armatorami w Nowym Jorku zawiązane zostały układy względem uzbrajania statków korsarskich i wysyłania ich dla paraliżowania handlu angielskiego.

Wersal 29 marca. Senat zezwolił na wykreślenia poczynione przez Izbę w budżecie dochodów, i przyjął ustawę względem amnestyi za przestępstwa drukowe.

Rzym 30 marca. *Fanfulla* pisze: Poseł angielski zawiadomił urzędownie ministra Cortego, że rząd angielski postanowił niebrać udziału w kongresie berlińskim. Izba wybrała wiceprezesami Pioncianiego i Tajaniego. Na zapowiedziane dziś interpelacye w sprawie wschodniej przyrzekł Corti odpowiedzieć d. 8 kwietnia.

Londyn 2 marca w nocy. Na wieczornem posiedzeniu Izby niższej Hartington pyta: czy wszystkie pisma dyplomatyczne odnoszące się do kongresu, zostaną Izbie przedłożone. Northcote odpowiada: Dokumenta mające być przedłożonemi obejmują jak najdokładniejsze, o ile można, objaśnienia. Rozprawy nad temi aktami byłyby bez celu, zanim te dojdą Izbę; odracza on obrady nad budżetem na d. 8 kwietnia, ażeby rozprawy nad orędziem królowej mogły się odbyć we czwartek. Rząd czuł, że nadeszła pora, w której krok rozstrzygający stał się koniecznym i kiedy musi zapytać parlamentu o radę. Turcya rządzoną była długie lata pod wpływem traktatów, w których mocarstwa miały udział. Ostatnia wojna sprowadziła umowę rosyjsko-turecką, a nietylko słuszną, lecz oraz konieczną jest rzeczą zbadać teraźniejsze stosunki i ustanowić, co ma się stać. Rząd niechciał stawiać żadnych trudności, pragnął, aby umowa mająca zapaść, opierała się na traktacie rosyjsko-tureckim i aby ten traktat stanowił podstawę układów kongresowych. Ubolewamy, że rezultat nie wypadł pomyślnie. Teraz mamy takie stanowisko, że możemy rozważyć interesa kraju z tego stanowiska, że umowa europejska obchodzi go wraz z innemi państwami. Pragniemy także rozważyć szczególne interesa Anglii, ażali ta ma próbować upierać się przy tych interesach na drodze konferencyi, albo w inny sposób.

Londyn 29 marca. W Worcester wybrany został kandydat konserwatywny Allefort większością 454 głosów. W ten sposób konserwatyści zyskują jeden głos, gdyż poprzedni deputowany z Worcester był liberalnym.

Londyn 30 marca. Margr. Salisbury mianowany jest ministrem spraw zagranicznych, a minister Hardy ma zostać ministrem spraw indyjskich, w jego zaś miejsce jako minister wojny wejdzie podsekretarz stanu (spraw skarbu) Stanley. *Times* tłumaczy mianowanie Salisburego w duchu pokojowym. *Morning Post* donosi: Jen. Ignatiew odwiedzi Berlin, Paryż, potem Londyn. Ten sam dziennik pisze w tonie półurzędowym: Stanowisko określone i śmiałe Anglii, daje nadzieję utrzymania pokoju; bezpośrednim rezultatem polityki angielskiej będzie silne dążenie do uchylenia trudności i zapewnienia pokoju. Dzienniki angielskie donoszą z Konstantynopola: Turcy opuścili Kawalę i ś. Mikołaj i wrócili d. 28 b. m. do San Stefano. Layard oświadczył Porcie, że flota pozostanie na dotychczasowem stanowisku aż do cofnięcia się Rosyan z pod Konstantynopola.

Londyn 30 marca. *Globe* pisze: Na przypadek stanowczych ruchów wojsk w Konstantynopolu albo w jego pobliżu, wysłano wczoraj wieczór telegrafem do admirała Hornby ważne polecenia stanowcze.

Petersburg 29 marca. Podczas wczorajszego przeglądu batalionów rezerwowych saperów gwardyi i strzelców wyraził Cesarz zadowolenie swoje i rzekł: „Jeżelibyście mieli wystąpić czynnie, spodziewam się, że okażecie się tak walecznymi, jak wasi towarzysze.“

Belgrad 29 marca *(pryw.)* Położenie przybrało cechę bardzo groźną. Wszyscy urlopnicy powołani. Oddziały wojska stojące na granicy południowo-wschodniéj, otrzymały rozkaz posuwania się daléj, wojsko z Vrani postąpiło ku Kumanowu i Gilianowi.

Konstantynopol 30 marca. Mówią znów świeżo o mającem nastąpić zajęciu Bujukdere przez Rosyan. Sułtan przyjął jak najuprzejmiej arcybiskupa łacińskiego, który mu wręczył notyfikacyę o wstąpieniu na tron Papieża i dał mu wielką wstęgę orderu Osmanie.

Kurs Wiedeń 30go marca godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 60·65. — Renta srebrna 64·60. — Renta złota 72·70 — Losy z r. 1860 110·75. — Akcye Banku Narodowego 796·— — Akcye kredytowe 223·50. — Londyn 122·— — Srebro 107·—. — Napoleony 9·75—. — Lombardy —·— — Losy z roku 1864 —· —. — Akcye kolei Karola Ludwika —· —. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —· —. — Akcye kolei węg. półn. wschod. —· —. — Anglo-Bank —·—. Obligacye indemn. galic. —·—. — Losy prem. węgierskie —·— — Akcye kolei Koszycko-Bog. —· — — Akcye kolei półn. zach. austr. —· — 6% Listy zast. hipoteczne —·—. — Marki 60·15— Ruble —· —. — 6% Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 87·25.

Usposobienie giełdy: spokojne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 30 Marca.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 100 sztuk)	112 —	116 —
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 70	1 90
Marka niemiecka „ 100 „	59 —	61 —
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 62	5 82
Dukat austryacki „ „ 1 „	5 62	5 80
Napoleondor „ „ 1 „	9 62	9 85
Półimperyał „ „ 1 „	9 80	10 10
20-markówka niem. ważna „ 1 „	— —	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	106 —	108 —
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	105 —	107 —
Listy zastawne i obligi:		
5% pożyczka krajowa galicyjska	88 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	82 —	84 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	78 —	80 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84 25	85 50
6% listy hipoteczne banku hipot.	89 25	90 75
% listy dłużne galic. zakł. włośc.	90 25	93 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	88 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	83 50	92 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 20 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	94 —	96 50
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	50 —	70 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	97 —	— —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	97 —	— —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	97 —	98 50
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	85 —	87 —
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	238 —	242 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	118 —	122 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
„ banku gal. dla h. i przem. w Krak. „ 80	80 —	100 —

(we Lwowie (za 100 zł. wa.); Oprócz bież. kuponu, obliczające się każdego w miarę terminu płat.; (rub. i kop.))

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa	14 50	16 50
Losy m. Stanisławowa	20 —	22 50
Wiedeń 29 Marca.		
5% zjedn. dług państw. bank	60 40	60 55
5 „ „ „ srebr.	64 40	64 55
„ Obligac. ind. niż. Austr.	104 —	104 60
„ „ „ czeskie	103 50	— —
„ „ „ węgierskie	77 —	77 75
„ „ „ galicyjskie	84 —	84 50
„ „ „ bukowińsk.	82 —	82 50
„ „ „ siedmiogr.	74 75	75 25
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 25	98 75
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy	98 —	98 15
4 „ galicyjskie	78 —	78 75
5 „ „	84 50	85 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	92 —	92 50
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	90 —	92 —
7 „ „ „ „ „ „ 20	95 —	95 50
6 „ „ „ „ „ „ 36	87 25	— —
5½ sr. „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	77 —
5 „ zakł. kred. austr.	107 —	107 50
5 „ zakł. kr. ziem austr. spłacal. w 33 latach	89 85	90 05
5 „ Domen. państ. 120 złr.	14[illegible]	142 —
6 „ Banku gal. hipot.	89 75	90 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839	313 —	316 —
„ „ „ 1854	107 25	107 75
„ „ „ 1860	110 75	111 25
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	118 —	119 —
Losy pożyczki z r. 1864	134 25	134 75
„ prem. pożyczki węg.	76 —	77 —

	płacą	żądają
Losy Comorente	24 —	25 —
„ kredytowe	163 —	164 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 —	95 50
„ księcia Salm	38 25	38 75
„ „ Palffy	28 25	28 75
„ „ Klary	29 50	30 50
„ hr. St. Genois	28 75	29 25
„ miasta Budy	29 25	29 50
„ Windischgraetz	26 75	26 25
„ hr. Waldstein	22 75	23 25
„ hr. Keglevich	15 50	16 25
„ Rudolfa	13 50	14 —
„ tureckie 400-frank.	12 50	12 75
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	788 —	792
Zakładu kredytowego	221 75	225 —
Żeglugi parow. na Dunaju	369 —	371 —
Kolei północ. Ferdynanda	1950	1955
„ rządowej fr. a.	248 50	249 —
„ zachod. c. Elżbiety	165 —	166 —
„ Południowej	70 50	71 —
„ Galicyjskiej	239 75	240 25
„ Czerniowieckiej	120 —	121 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	107 50	108 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	113 50	114 50
„ Alföldsko-Finmańsk.	111 —	112 —
„ Koszycko-Bogumił.	99 50	100 50
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	175 —	177 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	106 50	107 —
„ Franciszka Józefa	126 —	127 —
Banku anglo-austryackiego	91 60	92 —
Zakładu kredytowego węg.	215 —	215 25
Banku franko-austryackiego	0 —	0 —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	90 —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	96 —	98 —
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	70 50	71 25
„ państwowej 500 fr.	157 —	— —
Emisya z r. 1867	149 —	150 —
„ południowej 500 fr.	112 50	113 —
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m. k.	100 75	101 25
„ „ „ 100 złr. w. a.	97 50	— —
„ „ „ w srebr. 5%	106 —	106 50
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	102 25	102 75
Emisya II.	101 —	101 50
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	77 80	78 —
Emisya z r. 1867	77 50	77 75
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	63 25	63 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w sreb. 5% za 100 złr.	78 70	79 20
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr.	89 —	89 50
Waluty:		
Cesarskie korony	5 74	5 76
„ dukat na wagę	5 74	5 76

	płacą	żądają
Napoleondory	09 76	0 77
Suweryny angielskie	12 26	12 33
Imperyały rosyjskie	10 —	10 05
Srebro	107 25	107 50
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	60 15	60 30
Rubel pap.	1 14	1 15
Lwów 29 marca.		
Dukat holenderski	5 59	5 69
„ cesarski	5 62	5 75
Półimperyał rosyjski	9 80	10
Rubel srebrny rosyjski	1 77	1 87
„ papierowy	1 15	1 18
Marki (100)	58 60	59 40
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	84 60	85 40
„ „ „ „ „ 4	78 90	79 80
„ „ Banku hipotecz.	89 60	90 40
Obligi indemn. bez kupon.	84 —	85 —
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	238 —	242 —
„ „ Lwow.-Czern.	118 —	122 —
„ Banku hipot. gal.	240 50	243 —

Warszawa 28 mar.

	rub.	kop.	rub.	kop.
Listy zastawne 1ej seryi	100	50	—	—
„ „ 2ej seryi	100	50	—	—
kupon	106	—	—	—
„ „ nowe	97	60	97	90
kupon	133 1/2		—	—
„ likwidacyjne	86	65	86	65
kupon	128 1/2		—	—
Kolej warszawsko-wiedeń.	—	—	—	—
„ „ bydgoska	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	226	—	—	—
„ 1866 „	225	—	—	—

Nakładem księgarni **J. Chociszewskiego** w **Poznaniu** wychodzi od Nowego roku regularnie co tydzień

Lech. Tygodnik illustrowany.

Przedpłata kwartalna z przesyłką pocztową wynosi **1 złr. 30 c.**

Dzwon Wielkopolski

Pismo miesięczne dla ludu i młodzieży.

Wychodzi w miesięcznych zeszytach z wielu rycinami.

Przedpłata kwartalna z przesyłką pocztową wynosi **50 c.**

Treść pierwszych 6 Nrów. **Lecha:** Słówko od Redakcyi. Krwawa noc, powieść przez Z. L. Sulimę. W imionniku A. M. Listy z Czech. Wanda. Łamigłówki. Telefon. Książe Adolf I bogini szczęścia, powieść. Herby miast polskich. Gniezno. Poznań. Wiadomości z dziedziny literackiej. Pomnik Kazimierza W. w katedrze krak. A. Łączyński. Na morzu. Pszczołojady. Bibliografia dotycząca T. Kościuszki. Pomnik Kościuszki w Ameryce. Adolf Zamoyski. Białe orły. Pomnik w Rapperswyl.

Treść pierwszych dwóch zeszytów **Dzwonu Wielkopolskiego:** Dzwon Zygmunt w Krakowie. Wilia Bożego Narodzenia, powieść. Wiarę ojców czcić należy. Pies z góry św. Bernarda. Dzieci dostają ptaka krzyżodzióba. Łamigłówki. Prząśniczka. Józef, młody jeniec tatarski, powieść. Zamek w Gołańczy. Tell. Ratusz w Wrocławiu. Walka z wężem. Kruki nad Wołgą. Z 20 rycinami.

Przedpłatę na oba pisma przyjmuje **Administracya „Czasu"** w Krakowie i wysyła odwrotnie wyszłe dotąd Nra i zeszyty.

Administracya „Czasu" przyjmuje zamówienia na następne wydawnictwa *J. Chociszewskiego* w Poznaniu:

I. Treści religijnéj:

1) **Hymn do Boga** przez X. Woronicza, biskupa Krakowskiego. Jestto jedna z najszczytniejszych polskich poezyj. Cena 7 c. z przesyłką franco.
2) **Życiorys X. Kardynała i Arcybiskupa Ledóchowskiego** wydany 1877 r. Jest w tem dziełku opisany obszernie opis pobytu X. Prymasa w Krakowie 1876 r. 96 str. 20 c. z przes. fr.
3) **Dziesięć żywotów ŚŚ. Służebnic,** jako wzór i przykład dla dziewcząt służących. Zaprobatą Władzy Duchownéj. 15 cnt.
4) **Zegarek Czyścowy.** Nabożeństwo za dusze w czyścu cierpiące. Z aprobatą. 15 cnt. Za
5) **Nabożeństwo Różańcowe** 3 cnt.
50 cnt. przesyła się te 5 książeczek franco.

II. Dla dzieci:

6) **Mała Historya Polska** z obrazkami, wierszem i prozą. 100 str. Cena 12 c., z opr. 16 c.
7) **Mały Listownik** dla dzieci, zawier. wzory listów i powinszowania. 20 cnt.
8—12) **Pięć gier** dla dzieci i starszych: **Niebo, Lech** (gra podająca najważniejsze wypadki z historyi polskiéj), **Podróż** po ziemiach polskich (krótka jeografia Polski), **Orzeł biały** z 9 rycinami i **Polowanie** z 12 obrazkami. Cena za grę 10 cnt., za 5 gier 40 cnt., z przesyłką franco.
13) **Jak z 7 kart** poznać pomyślaną liczbę Nader zajmująca gra rachunkowa. 10 c.
14) **Historya o rycerzu** złotoskrzydlnym, o porwanéj dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku. Opowiedział Danielewski. 10 cnt.
15) **Łamigłówki** dla dzieci z rozwiązaniami. 10 cnt. Kto razem nabywa dziełka od 6—15 płaci tylko 1 złr. z przes. franco.

III. Różnéj treści:

16) **Listownik** zawier. dokładną naukę pisania listów i wzory z dodaniem listów Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Mickiewicza, Libelta, Kraszewskiego i t. d. 224 str. większego formatu. Ułożył J. Chociszewski. Cena złr. 1·30 c., z przes. fr.
17) **Pieśni weselne** dla młodzianów i drużbów. 12 cnt.
18) **Przewodnik** do pisania listów miłosnych, szczególnie w sprawach ożenienia i zamążpójścia. Ułożył Wincenty B. Jestto prawdziwie użyteczna książeczka, nie zawierająca nic przeciwnego dobrym obyczajom, a przytem dobrą polszczyzną napisana. 25 cnt.
19) **Kilka pereł.** Powieść P. Wilkońskiéj. 25 c.
20) **Chwila zapomnienia.** Jestto powieść osnuta na tle życia w Szczawnicy. 20 cnt.
21) **Powieści i podania ludowe.** Zebrał J. Chociszewski. 40 cnt.
22) **Ochronka Buchwałdzka.** Instrukcya dla zakładania ochronek (nader ważne dziełko dla Galicyi). 5 cnt.
23) **Medalion** z 16 pięknie wykonanemi portretami Polaków, w pudełku. 40 cnt.
24) **Medalion** z 16 portretami sławnych i zasłużonych Polek. 40 cnt.
25) **Piśmiennictwo polskie** w życiorysach celniejszych pisarzy polskich i w wyimkach z ich pism przedstawione. Ułożył J. Chociszewski dla ludu i młodzieży. Z 36 rycinami. 30 cnt.
26) **Flis** Klonowicza z objaśnieniami St. Węclewskiego. 60 cnt.
27) **Sielanki** Szymonowicza z objaśnieniami St. Węclewskiego. Zamiast 1 złr. 20 c., tylko 70 c.
28) **Sebastyan Klonowicz.** Powieść. 15 c.

Wszystkie te artykuły posyłają się już za oznaczoną cenę franco. Za Nr. 16—28 płaci się razem 5 złr. z gotówką.

Sprzedaje się tylko za gotówkę. Także Administracya „Czasu" przyjmuje zamówienia od sprzedających z drugiej ręki, którym udziela się stosowny rabat za gotówkę. (1544-12-)

W Gromniku

puszczony będzie nadzwyczaj silnej budowy pół krwi ogier skarogniady

North Star

po 25 złr. w. a. od klaczy i dla służby po 2 złr. w. a. Owies i siano po cenach targowych. (764-4 5)

---

75 **75 Aufl.** 75

oder 250,000 Exemplare wurden bereits von dem Buche:

Dr. Retau,

Die Selbstbewahrung

(Mit 27 Abbild. Preis 2 fl.) abgesetzt, und dies beweist wohl zur Genüge den grossen Werth desselben für **kranke und geschwächte Männer.** Versäume daher Niemand, der an den **qualvollen Folgen der Selbstbefleckung** (Onanie) und **Ausschweifungen leidet,** dieses Werk zu lesen. **Zu beziehen durch jede Buchhandlung,** sowie durch **G. Poenicke's Schulbuchhandlung in Leipzig** gegen Einsendung des Betrages. In Krakau vorräthig in der Buchhdlg. von **J. M. Himmelblau.** (4-9-10)

Auflagen verkauft.

Świeżo wyszło dziełko p. t.:

Niewolnictwo wewnętrzne
i wojna za oswobodzenie

przez

M. DRAGOMANOWA.

Przekład z rosyjskiego. — m. 8o 54 str. — Cena 30 c., z opłatną przesyłką pocztową (za nadesłaniem należytości przekazem 35 cnt.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład w księgarni **D. E. Friedleina** w Krakowie.

ODZNACZONA

złotym medalem

dla sztuki i nauki.

Winkelmayera
ESSENCYA
z korzenia łopianu

najlepszy i najdawniejszy środek do szybkiego i pewnego pobudzenia wszelkiego rodzaju porostu, jak włosów, brody, brwi itp. **Młodzieńcy zaledwie 15-letni** uzyskali tym sposobem **w kilku dniach bujny porost,** który zwykle w późnym wieku lub nigdy się nie zdarza, a nawet łyse miejsca na głowie, gdzie od lat jednego włosa nie było, zostały znowu bujnie zarośnięte. (Nawet kilkakrotnie zwrócono mi uwagę, abym zachował ostrożność na te miejsca głowy i twarzy, gdzie porost włosów lub brody stałby się niemiłym, gdyż skutek na wszystkich posmarowanych miejscach jest pewnym i szybkim). Cena flaszki 90 cnt.

Pomada z korzenia łopianu słoik 50 ct., **pomada na wąsy z korzenia łopianu** flaszeczka 40 c., **kosmetyk** (pomada woskowa) **z korzenia łopianu** sztuka 30 ct. Wszystkie te wyroby są wyborne do utrzymania pięknego porostu włosów i celem nadania włosom pięknego połysku i równego rozczesania.

Brylantyna z korzenia łopianu flasz. 40 c; **pomada na wąsy z korzenia łopianu** słoik 20 c. nadaje wąsom piękne ułożenie i przeszkadza wypadaniu włosów. **Eau Athenienne,** najlepszy środek do zupełnego zgubienia niemiłego i szkodliwego łupieżu, flasz 50 c.

Purgin, czysto roślinny zupełnie nieszkodliwy środek, celem nadania naturalnej zesiwiałym włosom w przeciągu 10—14 dni. Nie farbuje ani skóry ani paznogci i jest łatwą w użyciu. Cena flasz. 1 złr. Opis użycia zawsze dołączony

Tylko te wyroby są prawdziwe, które na winiecie mają firmę i adres:

J. Winkelmayer,

Wien, VI, Gumpendorferstrasse Nr. 159.

Winkelmayera wyroby z dębianek celem **natychmiastowego zabarwienia** siwych lub ryżowych włosów na **czarno lub brunatne, pomada z dębianek,** czarna lub brunatna, słoik 60 c, **pomada na wąsy z dębianek,** tejże barwy 20 c., **kosmetyk z dębianek** szt. 40 c. Wszystkie te wyroby są bardzo łatwe do użycia, również jak inne pomady zupeł nieszkodliwe.

Tylko te wyroby są prawdziwe, które na winiecie mają firmę i adres:

J. Winkelmayer, Wien, VI, Gumpendorferstrasse Nr. 159.

Najdawniejszy i najlepszy dotychczas tylko niewielu paniom znany środek upiększenia i odświeżenia

Jzabela Rozmaryn.

Faktem nie dającym się zaprzeczyć jest, iż przyroda w swem tajemnem zestawieniu i działaniu ukrywa pewne siły, które odpowiednio użyte okazują się prawie jak środki cudowne. Jak na wszystkie niemal trucizny istnieją antidota, tak też na ułomności z natury pochodzące są przeciwśrodki dane przez naturę. Tak się rzecz ma z środkiem upiększenia i odświeżenia **Jzabela Rozmaryn,** już w 17 wieku przez pewną magnatkę węgierską używanym, która wskutek tego w **72 roku życia swego z powodu swej piękności** przez jednego wysokiego dostojnika polskiego **zaślubioną została.** Wogóle dama ta znaną była jako kobiecy feniks, gdyż zawsze odmłodzoną z kąpieli wychodziła, w której już od młodości ten środek używała i dlatego nigdy się nie zestarzała. W każdym jednak razie jest zastanowienia godnem przekonanie się o skutkach, które ten środek wywiera: cera wygładza się, staje się miłą i miękką, plamy i pryszcze zupełnie znikają, kształty ciała stają się pełnemi i okrągłemi a nawet żyłki połyskują niebieskawo przez cerę, jak to widzieć można tylko w delikatnym wieku dziecięcym. Flaszeczka kosztuje 1 złr. a na jedną kąpiel wystarczają 2 flaszeczki.

Tylko te wyroby są prawdziwe, które na winiecie mają firmę i adres:

J. Winkelmayer, Wien, VI, Gumpendorferstrasse Nr. 159.

Opis użycia w różnych językach jest dołączony. Przy wysyłce pocztowej 10 c. za opakowanie każdej flaszeczki więcej. Rozsyłka tylko w wartości 1 złr. z opakowaniem i wyżej, za nadesłaniem należytości lub zaliczką pocztową. Przy przesyłkach za granicę lub poste restante uprasza się o poprzednie nadesłanie pieniędzy.

Główny skład rozsyłkowy:

J. Winkelmayer w Wiedniu, VI, Gumpendorferstrasse Nr. 159.

Filie składu we Lwowie u Piotra Mikolascha, apt; w Peszcie u J. Töröka, Königsgasse 7; w Pradze u J. Fürsta, aptekarza; w Bernie u F. Edera, aptekarza; (531-3-12)

Ważne doniesienie!

Dyrekcya **międzynarodowej wystawy towarów w Wiedniu** sprzedaje w skutek zaszłej likwidacyi następne towary po bajecznie taniej cenie tylko **5 złr. 75 c.** za którą kwotę następne przedmioty, razem **64 sztuk** otrzymać można:

1 bardzo dobrze idący **zegarek precyzyjny** z pozłacanym **łańcuszkiem,** za którego dobry chód ręczy się.
2 prawdz. japońskie **wazony na kwiaty** ślicznie malowane, ozdoba każdego pokoju.
1 śliczną bardzo praktyczną **cukierniczkę** z czarnego złotem emal. metalu.
1 prakt. **szczypce do cukru** z biał. metalu.
1 piękno franc. **nakrycie na stół zebra,** ozdoba każdego stołu w pokoju.
1 słynny odznaczony **telefon.** którym z każdym w odległości rozmawiać można.
1 wspaniałe **album na fotografie** wyzłacane.
18 pięknych **obrazków** 23 centm. wysokości, 28 centm. szerokości, bardzo ładna ozdoba na 3 pokoje.
12 trwałych c. k. patent. **łyżek** }
12 „ „ **łyżeczek** } nigdy nie czerniejących.
6 **podstawek do szklanek** }
6 szt. francuzkich **mydełek perfumowanych** do utrzymania gładkiej cery.
2 **przedmioty żartobliwe,** najnow. żart, na który patrząc pękać można od śmiechu.

Za nadesłaniem małej kwoty 5 złr. 75 c. lub też za zaliczką jako wartość tylko zapłaty roboczej otrzyma każdy wszystkie wymienione przedmioty. (723-3-10)

Adres i jedyne miejsce zamówienia dla państwa austryackiego

Direktion der internationalen Waaren-Ausstellung

Wien, Burgring Nr. 3.

Das im ***Jahre 1858*** *gegründete erste österreichische*

Annoncen-Bureau A. Oppelik

WIEN, STADT, STUBENBASTEI Nr. 2

(Eckhaus der Wollzeile Nr. 36)

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale,

so wie in alle österr. ungar. Kalender und Fachzeitschriften.

Für eine **reele** und **exacte** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt die allgemein als **solid** bekannte u. älteste Firma dieser Branche in Oesterreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Voranschläge gratis und franco.

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w **18** lat.
6% „ „ „ „ w **36** lat.
oraz **7%** Listy dłużne „ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärtnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp.,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (48-15-)

Grand Hotel de l'Europe

W WARSZAWIE

poszukuje **starszego kelnera** (oberkelner), który posiada język polski, niemiecki francuski i rosyjski. Bliższej wiadomości zasięgnąć można u p. H. J. Penkali w Warszawie, ulica Senatorska L. 4. (738-3-3)

Śliwki i powidła

świeże, prawdziwe tureckie, otrzymał nowo założony handel towarów korzennych i norymbergskich

H. Kretschmer

róg Rynku i ulicy Szewskiej pod Nr. 24 w domu hr. Henryka Wodzickiego i sprzedaję takowe po zniżonej cenie. (401-9-9)

W dobrach
RZEMIEŃ

są do wypuszczenia od Śgo Jana b. r. w 9cio lub 12to letnią dzierżawę **cztery folwarki** przeważnie o rędzinnej pszenicznej glebie, wraz z gorzelnią z inwentarzem w zasiewach (560 korcy twardego zboża i 500 korcy ziemniaków).

Zgłaszać się do administracyi Państwa **Rzemień,** poczta **Dąbie.** (788-2-3)

ORGANISTA

jest potrzebny w **Słopnicach,** poczta Limanowa. (789-2-3)

Dr. ADOLF CHAJES,

obrońca w sprawach karnych, mieszka przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 378, na I piętrze. (782-3-3)

Żadne bezimienne oszustwo!

rozsyłam za zaliczką i zamieniam w nieodpowiednim razie, lub zwracam pieniądze.

1 zegarek cylindrowy z niklu sreb.	złr.	6·—	7·—
1 „ kotwicowy „ „	„	8·—	10·—
1 „ remont. „ „	„	12·—	15·—
1 złoty zegarek damski	„	20·—	30·—
1 „ „ remont.	„	60·—	70·—

Reparacye jak wiadomo dobrze i tanio.

Poręczenie 5-letnie.

Filip Fromm,

fabrykant zegarków

w Wiedniu, Rothenthurmstrasse 9,

gegenüber der Wollzeile. (731-3-6)

Towary gumowe

wszelkiego rodzaju

rozsyła za zaliczką (10-86)

J. N. Schmeidler, fabryka gumy w Wiedniu

Neubau Stiftgasse Nr. 19.

GEGRÜNDET 1855.

Haasenstein & Vogler.

Die **älteste** und **grösste**

Annoncen-Expedition
Haasenstein & Vogler

in **WIEN,**

Prag, Budapest und allen Hauptorten Deutschlands und der Schweiz, mit Vertretungen für alle übrigen **europäischen** und **überseeischen Länder,** besorgt

Anzeigen, Bekanntmachungen, Gesuche etc. jeder Art,

als:

Geschäfts-Eröffnungen und Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Verkäufe und Versteigerungen, Bank-Emissionen, Verlosungen, General-Versammlungen; Lehr- und Erziehungs-, Bade- und Heilanstalten; Eisenbahn- und Schifffahrt-Pläne; Associations-, Commanditär-, Agentur-, Stellen- und Arbeits-Angebote, Wohnungs- und Kauf-Gesuche, Familiennachrichten etc. betreffend

in alle Zeitungen und sonstigen Publications-Organe der Welt

zu **denselben** Preisen, wie letztere dem Publikum von den **Zeitungen** selbst berechnet werden, also **ohne Zuschlag einer Provision.** Offerten-Annahme auf Annoncen und Weiterbeförderung **ohne Gebührenberechnung; Zeitungsverzeichnisse** und **Kostenveranschläge** über beabsichtigte Inserate **gratis** und **franco.**

Nakładem *J. Chociszewskiego* w Poznaniu wyszły świeżo:

Portret Ojca św. Leona XIII. Piękny drzeworyt na grubym papierze z krótkim życiorysem na odwrotnej stronie. Cena ex. 10 c., z przesyłką pocztową 12 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

Pius IX i Leon XIII. Krótkie wspomnienie o niedawno zgasłym Ojcu św. i o nowoobranym. Z portretami obu Papieży. Cena ex. 10 c. z przesyłką pocztową 12 12 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

Najnowsze proroctwo Ojca św. Piusa IX o Polsce, nadzwyczaj ważne, z dodatkiem kilku innych proroctw i przepowiedni. Z portretem ś. p. Piusa IX, Cena ex. 10 c. z przesyłką pocztową 12 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

Chłop polski za czasów polskich. Czy rzeczywiście tak źle było w dawnej Polsce jak o tem pisze p. Roman Szymański w 13 i 15 Nr. Orędownika z roku 1878. Kilka słów serdecznych w tej sprawie dla ludu polskiego, napisał J. Chociszewski. Cena ex. 10 c., z przesyłką pocztową 12 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

Zamówienia przyjmuje *Administracya „Czasu"* w Krakowie i odwrotnie je wysyła. — Pieniądze najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazem pocztowym (porto do 10 złr. wynosi tylko 5 cnt)

Nakładem księgarni *J. Chociszewskiego* w Poznaniu wyszły świeżo następujące dzieła:

Polska Sybilla czyli zbiór objawień, proroctw i przepowiedni, tyczących się mianowicie Kościoła katolickiego, Polski i Słowiańszczyzny; ze starych ksiąg, różnych pism i z ust ludu zebrane i spisane. Jeden spory tom w 8o 280 str. Cena tylko 1 złr. 50 c. z przesyłką pocztową 1 złr. 55c.

Krótki a treściwy wyciąg z tej książki wyszedł pod tytułem:

Nowa Sybilla. Wydanie 2. 8o 55 str. Cena 18 c. z opłatną przesyłką pocztową 20 c. Na 10 ex. naraz wziętych dodaje się 1 ex. bezpłatnie.

W krótkim czasie rozeszło się tego dziełka przeszło 6000 ex. co dowodnie przekonywa o jego użyteczności.

Piast. Kalendarz polski ludowy na rok 1878 (bez części kalendarzowej) 16o 258 str. z wizerunkiem Piasta. Cena 35 c., z opłatną przesyłką 40 c.

Kalendarz ten został dla swych artykułów tchnących gorącym patryotyzmem polskim przez władze pruskie zabranym, przezco nakładca na wielkie straty narażonym, a odbyt tych kalendarzy tylko na Galicyę ograniczonym został.

Psałterz Dawidowy przekładania Jana Kochanowskiego. Drukowany pierwszy raz w Krakowie około 1577 r., a teraz na nowo wydany. 12o 224 str. Cena 50 c. z opłatną przesyłką 55 c.

Piosnki. dumki i arye narodowe. Część I. opr. 16o 128 str. Cena 30 c. z opłatną przesyłką 35 c.

Klon w Jetrzwałdzie, gdzie się Matka Boska objawiła. Rycina 25 ctm. wysoka a 17 szeroka z opisem i ładnym wierszem. Cena 3 c. 10 ex. naraz wziętych za 25 c. 25 ex. 50 c.

Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty do Administracyi „CZASU" żądane dzieła odwrotną pocztą wysłane zostaną.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 7091. (843 2-3)

Magistrat król. główn. miasta Krakowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dnia **8 kwietnia r. b.** o godzinie $12^{1}/_{2}$ w południe odbędzie się licytacya w biurze Wydziału ekonomicznego Magistratu, na wykonać się mające:

a) roboty murarskie, kamieniarskie i ciesielskie do szkoły sztuk pięknych na Kleparzu,
b) roboty murarskie, kamieniarskie i ciesielskie do strażnicy pożarnej na Kotłowie.

Deklaracye opatrzone marką stemplową na 50 c. winny być własnoręcznie podpisane przy wyrażeniu zamieszkania licytującego. Po wyż oznaczonym terminie żadne następne deklaracye przyjęte ani też uwzględnione nie będą.

Na pewność dotrzymania deklaracyi i warunków licytacyjnych, ubiegający się o roboty winni złożyć przed licytacyą w kasie miejskiej następujące wadya, a mianowicie:

ad a) na roboty	murarskie	złr.	2000
„ „	kamieniarskie	„	150
„ „	ciesielskie	„	1000
ad b) na roboty	murarskie	„	1500
„ „	kamieniarskie	„	100
„ „	ciesielskie	„	500

Dowód złożenia wadyum ma być na kopercie deklaracyi uwidocznionym.

Warunki do tej licytacyi tak ogólne, jak szczegółowe, przejrzane być mogą w biurze Wydziału ekonomicznego Magistratu.

Z Magistratu kr. gł. m. Krakowa
dnia 23 marca 1878 r.

SYRUP
sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (173-6-7)

We środę d. 3 kwietnia 1878 r.
W SALI REDUTOWEJ

czwarty wieczór muzykalny

DLA CZŁONKÓW
Towarzystwa muzycznego w Krakowie
pod kierunkiem artystycznym
STANISŁAWA NIEDZIELSKIEGO.

PROGRAM:
1. *Żeleński.* Róże. Chór męski, uwieńczony 1szą nagrodą na konkursie Towarzystwa muzycznego w Krakowie 1877 r.
2. *Żeleński.* Sonata na fortepian E-moll, Allegro, Adagio, Scherzo, Rondo.
3. *Donizetti.* Addio. Duet na sopran i baryton.
4. *Mendelssohn.* Variations serieuses, na fortepian.
5. Deklamacya.
6. *Chopin.* Polonez Fis-moll op. 44 na fortepian.
7. *Abt.* „Noc alpejska" chór męski.
8. *Studziński Karol.* „Wiosna" mazurek, chór męski.

Początek o godz. wpół do 8 wieczór.
Uprasza się Szanownych P. T. Członków o łaskawe zgromadzenie się przed rozpoczęciem produkcyi, w razie zaś spóźnienia się wchodzenie do sali dopiero po ukończeniu rozpoczętego utworu.
Wstęp na salę lub galeryę **15** c. — Krzesło numerowane na sali **25** c.
Bilety i programy wydaje kancelarya Towarzystwa (plac Szczepański l. 240) w dnie powszednie od godziny 12 do 1 w południe i od 6 do 7 wieczór; w niedzielę od 12 do 1 w południe. (809-2-2)

KAPSUŁKI ELASTYCZNE

z olejem rycynowym, tranem, dziechciem, smołą płynną i t. d. wyrobu
Józefa Tranczyńskiego aptekarza w Krakowie.
Każda kapsułka zawiera łyżeczkę od kawy, a będąc nader elastyczną z łatwością przy pomocy wody da się przełknąć.
Pudełeczko 6 sztuk 30 centów.
Kupującym większą ilość stosowny rabat.
Utrzymują na składzie PP. aptekarze: w Wiedniu Haubner, we Lwowie Kochanowski, w Czerniowcach Golichowski, w Stryju Górski, w Tarnowie Tenczyn, w Bochni Reiss, w Stanisławowie Amirowicz, w Kołomyi Sidorowicz. (558 3-8)

Fabryka przenośnych lodowni

inżyniera Franciszka Bollingera w Wiedniu,
poleca swoje uznane za najlepiej wykonane, medalem odznaczone
chłodniki
do piwa, wody, mięsa, masła, surowego mięsa, cukierników do potraw dla gospodarstw domowych, maszynki do robienia lodów, zbiorniki do lodów, kompletne urządzenia szynkowe, (740-2 15) kurki pianowe najnowszej konstrukcyi.
Illustrowane cenniki darmo.
Adres: An die Fabriks-Niederlage, Wien, Wieden, Heumühlgasse Nr. 2.

Ważne dla budujących.

Szyby prawdziwe belgijskie każdej wielkości i grubości po cenach fabrycznych, tańszych od praskich i (422-8-)
Parkiety (posadzki) w różnych gatunkach masiw i fornirowane ze słynnej zagranicznej fabryki parowej po cenach fabrycznych bardzo umiarkowanych dostarcza Ajent handl.
Józef Goldwasser,
Stradom w domu Wgo Isenberga Nr. 15.

Przed 14 laty!

Wierna pamiątka uzyskanego wyleczenia
doszła właśnie do c. i k. nadwornego dostawcy Jana Hoffa w Berlinie, główny skład dla c. k. austr. prowincyj
w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8,
która dostarcza dowodu jak miłemi i drogiemi muszą być dla wszystkich uzdrowionych te rzeczy, które ich niegdyś z ciężkiej choroby wyratowały i leczącemi się okazały.

Jestto pismo pana prof. **Dr. A. Frabege,** dyrektora szkoły realnej w Celle, opiewające następnie: Neutstat a. R. 9 października 1877 r. Przed mniej więcej 14 laty, kiedy jeszcze byłem w Bingen, otrzymałem kilkakrotnie Pańskie lecznicze piwo zdrowia z wyciągu słodowego. Prosiłbym więc Pana o przyjęcie znów regularnych zamówień, mianowicie o wysłanie 50 flaszek do mojego teścia pod adresem: Herrn Geheimer Regierugsratt **Ribbentrop** Amtshauptmann zu Neustadt a. R., dla mnie zaś do Celle, obecnego mojego miejsca zamieszkania, skrzynię ze 100 butelkami, któremi chcę się podzielić z moim przyjacielem i kolegą dyrektorem gimnazyalnym p. **Dr. Ebeling** gdyż on ze swej strony chce wypróbować zbawienne skutki regularnego używania Pańskiego wyciągu słodowego na swojej żonie i na sobie samym. W Celle ciągle piłem Pańskie piwo zdrowia z wyciągu słodowego, życzyłbym sobie jednak jak poprzednio wejść w bezpośrednie stusunki z Panem i t. d.

Wyroby słodowe Hoffa: piwo zdrowia z wyciągu słodowego i czokolada słodowa zdrowia wzmacniają bezsilnego i działają zbawiennie na przyrządy oddychania i żywienia. W kaszlu działają słodowe cukierki piersiowe bardzo skutecznie; w wysoko rozwiniętych suchotach zgęszczony wyciąg słodowy, który uśmierza bóle piersiowe.

Do nabycia w **Krakowie** u pp. Wilhelma Fenza, hand. galanter., Józefa Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego, Wiktora Redyka, aptekarzy, Jana Janigi sklep korzenny. (736 2-4)

ces. król. uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Nr. 4204. (847)

Obwieszczenie

Jstniejąca aż do końca marca 1878 r. bonifikacya, mocą której dla transportów zboża, owoców strączkowych, nasion olejnych, produktów mełtych i słodu, które w obrocie pieniędzy dwoma lub więcej kolejami krajowemi bywają przewożone, dodatek ażya najwyżej po 5% ma być liczony, zostaje aż do końca Czerwca 1878 r. przedłużona.

Ta sama bonifikacya zostaje także w obrocie lokalnym, w którym podobnież do końca marca 1878 r. ma ważność, na ten sam przeciąg czasu t. j. do końca Czerwca 1878 r. prolongowana.

Wiedeń dnia 27 marca 1878 r.

Generalna dyrekcya.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,

wydaje **Asygnacye kasowe** na
$6\frac{1}{2}\%$ z 60cio-dniowem wypowiedzeniem
7% z 90cio-dniowem wypowiedzeniem

Kantor wymiany tegoż Banku zajmuje się kupnem i sprzedażą efektów i monet na własny rachunek lub w drodze komisowéj.
Wykonywa również polecenia zamiejscowe według kursu dziennego.
(53-69-) **Dyrekcya.**

Najtańsze żelazne meble ogrodowe.
sztuka złr. 2.50 — sztuka złr. 6 — — sztuka złr. 8 —
Za trwałość i rzetelne wykonanie poręcza się. (744-2-6)
F I L I P R A C I N E
w Wiedniu, Hernals, Veronikagasse 34.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieogran. odpowiedzialnością"
ulica S. Jana Nr. 305,

a) eskontuje **weksle** swoich Członków,
b) przyjmuje od Członków Towarzystwa, jakoteż od korporacyj, stowarzyszeń i innych osób prywatnych, nie należących do Towarzystwa, wszelkie wkładki w gotówce na rachunek bieżący jako oszczędność i na takowe wydaje książeczki wkładkowe. Od kwot złożonych oblicza procent od daty ich ulokowania aż do daty podniesienia, a mianowicie:
1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie,
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie. (387-8-8)

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:
od d. 29 listopada 1877 r. na sześć procent lokowane, a mianowicie

	do 200 złr.	w. a.	bez wypowiedzenia,		
od 200 złr.	do 500 złr.	za	10-dniowem	wypowiedzeniem,	
„ 500	„ „ 1,000	„ „	15	„	„
„ 1,000	„ „ 2,000	„ „	30	„	„
„ 2,000	„ „ 3,000	„ „	40	„	„
„ 3,000	„ „ 6,000	„ „	60	„	„
„ 6,000	„ „ 10,000	„ „	75	„	„

i tak dalej stosownie do wysokości złożonych kwot.

Kraków dnia 12 lutego 1878 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Edward Szpicberg.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt
JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnorecz. podpisem głównie dyrygującego A. Legrand ainé.
VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger, A. Legrand ainé
Skład główny w Fecamp we Francyi. Agencya gł. w Paryżu, Boulevard, Haussamann 76. Dostać można w **Krakowie** w cukierni p. Lipińskiego; w **Wiedniu** agencya główna u pp. Joh. Gust. Wehle et Cie, 1., Esslinggasse 8. (308 9-24)

C. k. konces. wył. uprzyw.

Dr. Johna Browna pomada roślinna

odświeżająca i konserwująca włosy.
Jedynie pewny od wszelkich szkodliwych składników wolny środek do *przywrócenia pierwotnej barwy naturalnej włosów,* na które działa *wzmacniająco* i przeszkadza wypadaniu. [451-3-6]
Mały słoik po 1 złr., duży słoik po 2 złr.
Skład w **Krakowie** u **W. Redyka** aptek. we **Lwowie** u **Jakóba Belser** aptek.

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiéj 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**
O wczesne zamówienia upraszą się. (378 14-16)
Fabryka parowa mąki kościanéj i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowéj pod Nr. 353/4.

Balsam Vetoriniego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka, koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.
W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM" i *K. Wiszniewskiego* „pod Gwiazdą", jak również w handlach pp. *Janigi* i *J. Jahna.* (174-6-)

Ogniotrwałe kasy

wszelkich systemów.
Nowość w tym rodzaju. — **Patent Pixa**
kluczyk nie do naśladowania
przez p. Dra J. Hegera, profesora mechanicznej technologii w politechnice wiedeńskiej, zbadany i uznany przez niego jako dotychczas najpewniejszy, a z powodu niepodobieństwa naśladowania niedosięgnięty przez żaden inny wyrób. (23-19-26)
J. JONAS,
w Wiedniu, I., Sonnenfelsgasse 13.
Stare kasy wymienione będą na nowe.
Do przyjmowania obstalunków (także na raty) upoważniony jest Handel **W. Kotajnego** w **Krakowie,** Rynek Nr. 14, róg ulicy Brackiej.

Mannesschwäche ... Geschlechts-Krankheiten ... Med. Dr. Bisenz ... (2839-41-)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach
upławy rury moczowéj,
tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko
Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.
Wyleczą także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.
(104 20)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 27 Stycznia b. r. otworzyłem (297-12-12)

Skład wędlin, słonin i wyrobów masarskich

w Krakowie przy ul. Grodzkiej pod l. 85.
Za świeży, czysto i smacznie wyrabiany towar ręczę.
Zarazem polecam w przyległym elegancko urządzonym lokalu prawdziwie gospodarskie śniadania i kolacye od ct. 6 do 20 ct., oraz powszechnie obecnie lubiane piwo Jonowskie.
Z poważaniem **J. K. Kurkiewicz.**

DRZEWO BUDOWLANE

w należytem czasie ścięte i **obrobione** po cenach niskich dawno niepraktykowanych nabyć można pod adresem: **W. Chełmecki, budowniczy w Wieliczce.** (786-3-5)

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA

w Krakowie
otrzymała w komis następujące książki:
Gąsiorowski Wilhelm. **Kościół Archipresbiteryalny N. P. Maryi w Krakowie,** według źródeł archiwalnych tegoż kościoła, z dodatkiem erekcyi kościoła przez Iwona biskupa krak. z r. 1226, oraz erekcyi wielkiego ołtarza przez Zbigniewa Oleśnickiego w roku 1430. Cena 50 cent.
Zarewicz Ludwik. **Dobczyce.** Monografia historyczna. Cena 25 cent.
Wspomnienie majówek młodzieży szkolnej za czasów Rzeczypospolitej krakowskiej, przez jednego z ówczesnych uczniów liceum św. Anny. Cena 25 cent.
Kościół Ś. Wincentego à Paulo XX. Misyonarzy w Krakowie na Kleparzu. Cena 10 cent.

Bryndzę świeżą

z r. 1878 otrzymał handel **A. Mecnarowskiego** przy ul. Szczepańskiej. (766-3-3)

Oferta pieców.

Polecam 300 sztuk pięknych białych pieców kaflowych do natychmiastowej odstawy w różnych wzorach, również przyjmuję na siebie ustawienie i dostawę potrzebnego materyału żelaznego. (729-3-4)
Na żądanie przesyłam cenniki, rysunki i kafle na próbę.
Józef Mann, fabrykant pieców w Gliwicach, Pr. Szl.

Biuro techniczne i konstrukcyjne

INŻYNIERÓW
Kellner & Irásek,
w Pradze, Graben 5,
fabryka machin
poleca się do
budowania i urządzania wszelkich machin itp. gospodarczo-rolniczych, tudzież przemysłowo-fabrycznych.
Mianowicie jako **szczególności:**
browary, słodownie, lodownie, gorzelnie, fabryki spirytusu, drożdży prasowanych i potażu; fabryki krochmalu, dekstryny, syropu i cukrowni; zakłady gazowe z odpadków, wodociągi, pompy; motory parowe i wodne, kotły parowe itd. itd.
Najnowsze uprzywilejowane wolne od dymu
ogniska
dla kotłów parowych, panwi browarnych itd.
Udzielają planów i kosztorysów, a wyjaśnieniami chętnie służą. Wszelkie zamówienia będą punktualnie i rzetelnie za poręczeniem wykonane. Machiny są na składzie.
Korespondować można po polsku. (747-2-3)

Wojna

która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała
FABRYKĘ BIELIZNY na WYPRAWY ŚLUBNE
A. Strauss, Wien, I. Rothenthurmstr. 21
do pozbycia wszystkich wstrzymanych, większych i mniejszych wysyłek bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, jakoteż płótna, chustek, bielizny stołowej itp., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po następujących prawdziwie niskich cenach:

Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński!

1 para kalesonów męskich	dawniej złr. 1·50, tylko cent. 75
12 chustek batystowych ang. z kolor. szlakiem, obrąbionych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 kaftanik ang. trykotowy albo takież kalesony białe lub kolorowe	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
6 chustek batystowych eleganckich, z kolor. szlakiem, obrąbionych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
6 potrójnych kołnierzy najnowszego kształtu	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula damska dziergana z najlepszego szirtingu	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 majtki damskie gustowne z ozdobnym obrąbkiem	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 kaftanik nocny gust. szirtingowy, z rąbkiem, najlepszy gatunek	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
6 chustek piękn. płóciennych, z poręczeniem prawdz. płótna	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 para kalesonów męzkich płóciennych	dawniej złr. 2, tylko złr. 1·—
1 koszula piękn. kolorowa kretonowa, z poręczeniem prawdz. kolor.	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula męzka biała z gładkim potrójnym gorsem	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula damska pięknie ubrana, w najlepszym gatunku	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 majtki damskie pięknie haftowane, gustownie wykonane	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 spodnica damska szirtingowa piękn. kroju	dawniej złr. 3, tylko złr. 1.50
1 kalesony męzkie z prawdziwego rumburskiego płótna	dawniej złr. 3, tylko złr. 1·50
1 koszula z angiel. oxfordu, najnowszego kroju, z poręcz. prawdz.	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula męzka z rumbur. praw. płótna, z gorsem fałdow. ślicznie	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
6 par piękn. angielskich mankietów najnowszego kroju	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula damska haftowana, bardzo strojna	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 gorset piękny, francuski haftowany	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 spodnica damska bogato ubrana	dawniej złr. 4, tylko złr. 2·—
1 koszula z szyfonu, oxford lub kretonu	złr. 1, 1·25, 1·50
1 koszula męska z szyfonu, z gorsem	złr. 1·50, 2, 2·50
1 koszula męska z szyfonu, z gorsem fantaisie	złr. 2, 2·50, 3
1 koszula męzka z szyfonu, fantaisie haftowana, najlepsza	złr. 2·50, 3, 3·50, 4, 4·50
1 tuzin pończoch damskich białych lub kolorowych	złr. 3, 4, 4·50, 5, 6
1 koszula męska balowa lub wieczorowa haftowana	złr. 2, 2·50, 3
1 tuzin skarpetek męskich białych lub kolorowych	złr. 3, 4, 4·50, 5, 6
1 koszula męzka rumburska z gładkim lub fałdowym gorsem	złr. 2·50, 3, 3·50, 4
1 koszula męzka rumburska fantaisie i haftowana	złr. 3·50, 4, 4·50, 5
1 koszula damska, prawdziwie płócienna, gładka i fantaisie, najlepsza	złr. 1·50, 2, 2·50, 3
1 koszula damska płócienna, haftowana, najlepsza	złr. 2·50, 3, 3·50, 4
6 sztuk 8/4 szerokości prześcieradeł bez szwu	złr. 9, 10
6 sztuk 8/4 szerokości prześcieradeł bez szwu, czyste płótno, najlepsze	złr. 13·50, 14·50, 16·50
1 nakrycie stołowe na 6 osób, drylowe i adamaszkowe	złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5·50
1 nakrycie stołowe na 12 osób, drylowe i adamaszkowe	złr. 8·50, 10, 11, 12, 14
1 sztuka 30-łokciowa 4/4 szerokości płótna domowego	złr. 5·50, 6·50, 7·50, 8
1 sztuka 46-łokciowa 5/4 szerokości płótna creas	złr. 16, 17, 18, 18·50
1 sztuka 50-łokciowa 5/4 szerokości płótna irlandzkiego i holender.	złr. 18, 19, 20, 22, 24, 27, 30
1 sztuka 54-łokciowa 5/4 szerokości płótna rumburskiego	złr. 24, 27, 30, 33, 36, 40 aż do 60
12 sztuk ręczników drelichowych i adamaszkowych	złr. 3, 3·50, 4, 5, 6, 7, 8

Rabat: **Bielizna stołowa na 6 osób, adamaszkowa, lub 24 sztuk chustek do nosa,** kupującym za 50 złr. (18-8-)

Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki, albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się darmo.
Zamówienia za gotówkę albo za zaliczką
do fabryki bielizny i wypraw ślubnych
A. Strauss,
Wien, I. Rothenthurmstrasse Nr. 21.

(841)

We wtorek dnia 2 kwietnia b. r.
o godzinie 9éj zrana,
odbędzie się
w kościele Śgo Piotra
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.

Maryi Baranowskiej

jako w rocznicę śmierci,
na które pozostały mąż z rodziną Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

(872)

We wtorek d. 2 kwietnia b. r.
o godzinie 10éj zrana
odbędzie się
w kościele OO. Reformatów
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.

Amalii Morbicerowej,

na które pozostało córki zapraszają Rodzinę, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Obwieszczenie

o zakupywaniu stadników rządowych chowu krajowego na peryod stanowienia 1879 r.

L. 15041. (844)

Celem uzupełnienia stadników rządowych, będą i w roku bieżącym zakupywane ogiery chowu krajowego. Wzywa się zatem niniejszem chodowców i właścicieli koni, aby zgłaszali ogiery, które mają na sprzedaż najdalej **do dnia 30 kwietnia b. r.** do komisyi krajowej chowu koni przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie, podając wraz z opisaniem także cenę takowych.

Ogiery zgłaszane do zakupna muszą odpowiadać następującym wymogom:

Pochodzenie od ogierów rządowych albo licencyonowanych musi być udowodnione kartą stanowienia. Pochodzenie zaś od innych ogierów wiarogodnem pisemnem świadectwem. U ogierów, których już używano do stanowienia, musi nadto ich płodność wiarogodnie być udowodnioną.

Wiek nie niższy nad 3 lata, nie wyższy nad 7 lat.

Budowa: silny rozwój i zdrowy stan wszystkich części, odpowiednia harmonia pojedynczych części do całości, silna i regularna podstawa, swobodny i dobry chód.

Temperament: nie złośliwy, obok silnego popędu płciowego.

Wzrost: odpowiedni do rasy krajowej.

Cena: zostanie umówioną z właścicielem ogiera, stosownie do tegoż jakości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie d. 23 marca 1878 r.

Do handlu A. Mecnarowskiego

potrzebny jest praktykant, który skończył lat 15. (810-1-2)

Dra A. Plenka „ANTICATARRHALICUM“

przeciw wszelkim katarom błon śluzowych dla osób dorosłych i dzieci.

Ziółka te sporządzone na podstawie badań naukowych, składają się z najskuteczniejszych ziół i korzeni, działają wybornie przeciw wszystkim zapaleniom kataralnym: krtani, przewodów oddechowych, oskrzeli płuc; leczą gruntownie katary pęcherza, macicy i pochwy macicznej, a ułatwiając trawienie, czyszczą krew.

Paczka duża 80 cnt., mała 40 cnt. wraz z sposobem użycia.

Dra A. Plenka proszek na kaszel.

Smakuje i działa bardzo dobrze.
Pudełko z opisem użycia i dyetetycznem objaśnieniem 40 c.

Dra A. Plenka proszek na trawienie.

Niezrównany w kwasach żołądka, paleniu w żołądku, odbijaniu, braku apetytu, osłabieniu trawienia, hemoroidach, dlatego jest nieocenionym środkiem domowym.
Pudełko z opisem użycia i dyetetycznem objaśnieniem 70 c.

(Najwyższy c. k. patent z dnia 28 marca 1861 r. zabezpiecza wszystkie te środki od fałszowania.)

Główny skład dla KRAKOWA w aptece p. **Stockmara.** (688-1-12)

Zawiadomienie.

Ponieważ dochodzą mnie wieści, jakobym miała zamiar po śmierci mego męża zwinąć mój zakład, przeto uważam za obowiązek donieść Szan. Publiczności, ***że restauracyę nadal utrzymywać będę,*** a nadto zaprowadziłam pewne ulepszenia, ***zniżenie cen*** potraw, napojów i bilardów, i postarałam się o szybką i rzetelną obsługę, aby zakład mój uczynić dogodnym dla Szan. Publiczności.

Przyjmuję ***abonament miesięczny*** na obiady i kolacye. (Abonament miesięczny na obiad wynosi 10 złr., na kolacyę 6 złr.) Obiad składający się z trzech potraw do wyboru z chlebem kosztuje 37 c., zaś z dwóch potraw do wyboru tylko 28 cent.

Przekąski różne zimne i marynaty po niskich cenach; ***piwo*** tenczyńskie wystałe; ***bock, wina*** francuskie, reńskie, węgierskie i austryac.; ***bilardy*** karambolowe i łuzowe.

Wszelkie zamówienia wykonywam z wszelką starannością, akuratnością i za najprzystępniejszą cenę.

Polecając zakład mój względom Szan. Publiczności, żywię nadzieję, że jak dotąd tak i nadal Szan. Publiczność bytnością swą zaszczycać go raczy, a mojem staraniem będzie zadowolnić wymagania i zasłużyć sobie na uznanie. (871-1-)

Teofila Mańkowska,
właścicielka restauracyi przy ulicy Sławkowskiej pod l. 261.

Od 1go Lipca b. r. są do wynajęcia

przy ulicy Karmelickiej, gdzie dotychczas lokal obrony krajowej się znajduje, **mieszkania** składające się z 1, 2, 3, 4 i 5 pokoi z kuchnią. Do każdego mieszkania może być przydzielona część ogrodu. Realność ta, obejmująca przeszło 2 morgi gruntu, jest także z wolnej ręki do sprzedania. (874-1-3)

Do sprzedania

od dawna renomowany

HOTEL

w Krakowie, z dużym ogrodem, z wolnej ręki, pod korzystnemi warunkami, również dogodnemi terminami wypłaty.

Bliższej wiadomości udzieli p. **M. PETERSEIM,** fabrykant w **KRAKOWIE** na Kleparzu. (846-1-3)

CUKIER

kanar kilo 46 c. zaś głowami 45 c.
najlepszy „ 48 „ „ „ 46 „
w kostce „ 49 „ najlepszy 50 „
mączka najlepsza kilo 49 „
kawa Ceylon $1/2$ kilo 80, 85, 90 c. najlepsza **kawa Kuba** 78 c. **Jawa i Mokka** 90 c. **perłowa** 78 c. i 90 c., **Domingo** bardzo dobra 65 c.; również **kawa palona** (codzień świeża) 80 c. 1 złr. i 1 złr. 10 c. **Ceylon** najlepsza; **herbata rosyjska** 1 złr. 50 i 2 złr., **familijna najlepsza** 2 złr. 25 c.; **Arak, likwory, rosolisy, migdały, rodzenki** i t. d. we wyborowych gatunkach, po najtańszych cenach w handlu towarów korzennych i wód mineralnych pod firmą

W. Goldwasser

w gł. Rynku L., 44 pod złotym orłem.

☞ Obstalunki z prowincyi uskuteczniają się jak najspieszniej. (873-1-3)

Ważne dla pp. właścicieli domów i budujących w Krakowie i na prowincyi.

Pokrywam dachy cynkiem na role i listwy, podejmuję się reparacyi, urządzam Waterclosety nad kanały, dzwonki elektryczne po przystępnych cenach; na żądanie **6% od należytości zgodzonej pozostaje jako gwarancya do roku.**

Polecam własnego wyrobu metalowe tusze, wanny, wanny nasiadowe, wychodki pokojowe.

Reparuję samowary, wybielam je i t. d

W. KOSYDARSKI,
(680-2-3) ulica Ś. Anny L. 199.

PIĘKNOŚĆ!

Młodzieńcza świeżość sił!

Jako nieprzewyższony środek upiększenia cery przez całą płeć piękną uznana, urzędownie wypróbowana, wyborna, nieszkodliwa, prawdziwa

RAVISSANTE

Dra LEJOSSE w Paryżu.

Ten w całym świecie słynny środek czyszczenia cery okazał się ze wszystkich upiększających środków **najskuteczniejszym** i **najprawdziwszym w wygubieniu piegów, opalenia, miedziano-czerwonych i żółtych, tudzież wszelkich plam skórnych. RAVISSANTE** nadaje płci **uderzająco piękną,** blado-różowo-aksamitną delikatną **świeżość młodzieńczą,** czyni i **cerę i ręce lśniąco białe i delikatne;** działa chłodząco i ożywiająco i utrzymuje **delikatność cery** aż do **najpóźniejszego wieku.** (731-2-)

PRAWDZIWEJ dostać można w **Krakowie** tylko w aptece p. **Stockmara.**

☞ Wielki oryginalny słoik szklanny złr. 2 cent. 50; mały złr. 1 cent. 50. ☜

Skład główny: HEINR. SCHWARZ, BUDAPEST, MARIE-VALERIAGASSE Nr. 9.

1878 Nowości literackie 1878

księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.

Rittner prof. Dr. E. Prawo kościelne katolickie, tom I. z przedpłatą złr. 1.50, na tom II. (całe dzieło 2 tomy 9 złr.) . 6 złr.
Dr. Antoni J... Opowiadania historyczne. (Pod półksiężycem. Książę Sarmacyi. Odwiedziny monarsze. Na kresach. Dwór Tulczyński. Losy pięknej kobiety. Tynna w końcu XVII. wieku Wydanie drugie. . . . 3 złr.
— Nowe opowiadania historyczne. (Pod krzyżem. Losy kresowego miasteczka. Wartabiet. Zemsta kozacza. Porwanie króla. Niedoszłe legiony. . . . 3 złr.
Pamiętniki Jana Chryzostoma z Gosławic Paska (1656-1688) Wydanie do druku uporządkowane przez prof. Dr. Z. Węclewskiego (Biblioteka polska tom XI.) . . 1 złr 80 ct.
Niemcewicz J. U. Jan z Tęczyna. Powieść historyczna. (Biblioteka polska t. XII) . . . 1 złr. 80 ct.
Schmitt H. Kilka myśli na czasie w sprawach publicznych 90 ct.
Aleksander hr. **Wielopolski,** Margrabia Gonzaga Myszkowski, przez A. G. . . . 50 ct.
Wilczyński A. Siostra mojej żony. Obrazek z życia wiejskiego. 2 złr. 60 ct.
— Fotografie społeczne. 3 tomy I. Kaprys panny Julii. Sąd polubowny. II. Przegrana sprawa. Pan Komornicki. Pani inspektorowa. III. Mania curaciosa. Intromisya lekarza. Zęby warszawianki. Naiwności szlacheckie. . . . 5 złr. 40 ct.
Schwartz. Z. M. Pan z rodu i kobieta z gminu, powieść przekład ze szweckiego 3 tomy. . . . 3 złr. 80 ct.
Z teki wiejskiego szlachcica (aforyzmy) 1 złr. 40 ct.
Zwierciadło głupstwa, powieść, napisał Ignotus 3 złr. 20 ct.
Policya ogniowa i budownicza (zbiór obowiązujących ustaw i przepisów.) . . . 1 złr.
Schrott Dr. Józef. Nauka rachunkowości ogólnej, przekład M. Chrzanowskiego z wydania trzeciego. Poszyt 1, 2, 3 po 25 ct. przy odbiorze pierwszego zeszytu płaci się i ostatni (Całość w 10 zeszytach 2 złr. 50 ct. (845-1-3)

Piąte zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego

odbędzie się

w Poniedziałek d. 29 Kwietnia 1878 r. o godzinie 11téj przed południem w sali posiedzeń Zakładu (Rynek gł. Nr. 19, II piętro) **w Krakowie.**

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec roku 1877.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec Grudnia 1877 roku.
3. Zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1877.
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków z roku 1877.
5. Wybór czterech członków do Rady Nadzorczej i jednego dyrektora w miejsce ustępujących.

Bilans wraz z sprawozdaniem, począwszy od 10 Kwietnia b. r., mogą być w godzinach biórowych przejrzane w sekretaryacie Zakładu.

„Prawo głosowania na Zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze, którzy najpóźniej na dni 14 przed terminem ogólnego Zgromadzenia złożą przynajmniej 5 akcyj z bieżącemi kuponami do kasy Towarzystwa, lub do innej na ten cel wskazanej kasy“. (§. 33 statutów).

„Każdych 5 akcyj służy do jednego głosu. Żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów tak własnych jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może“. (§. 34 statutów).

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 15-go Kwietnia b. r. w kasie Zakładu lub Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie wraz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą imienne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

Kraków, dnia 20 Marca 1878 r. **Dyrekcya.**

(848). (Przedruk nie będzie uwzględniony).

Jak w poprzednich latach, sprzedaję i tym razem

Grodziecki PORTLAND-CEMENT

który za najlepszy produkt tego rodzaju uznany został, w opakowaniu oryginalnem, po cenach fabrycznych, opłatnie w dworcu kolei w Mysłowicach.

Upraszam Szanowną Publiczność zamówienia nadsyłać do mnie.

W Krakowie sprowadza co tydzień świeże przesyłki tego cementu p. **Stanisław Feintuch.** (795-1-3)

Markus Schäfer w Mysłowicach.

Natychmiast darmo

rozsyła podpisana **najnowszy** (702)
☞ **wykaz wygranych w terno** ☜
(słynnego profesora i badacza matematyki loteryjnej **Rudolfa Orlice.**)
Direktion der Deutschen Verlags-Anstalt
w Berlinie, Stülerstrasse Nr. 8.

Ces. królewscy **nadworni dostawcy.** Klosterneuburskie Ces. niemieccy **nadworni dostawcy.**

WINA

własnego chowu.

Polecamy nasze wyborne (676-4-10)

BIAŁE WINO STOŁOWE I CZERWONE BURGUNDZKIE

z naszych
własnych winnic w Klosterneuburgu
w najlepszem położeniu.

Wina te są w butelkach we wszystkich pierwszorzędnych hotelach i restauracyach na składzie.

Joh. Stifft & Söhne.

HANDEL
W. Kotajnego

w Krakowie, Rynek, róg ul. Brackiej,

poleca swój dobrze zaopatrzony skład **papieru** i wszelkich **materyałów piśmiennych, ksiąg handlowych** Rollingera (po cenie fabrycznej), najlepszej **bibułki** francuskiej i **tutek** do papierosów, **cygarniczek** w najrozmaitszych gatunkach, **fajek i stambułek, perfum, wody kolońskiej** i **mydełek,** prawdziwej **wódki gdańskiej, likierów** i **rosolisów,** najlepszej warszawskiej **masy woskowej** do podłogi, **herbaty rosyjskiej** w doborowych gatunkach i t. p. po najumiarkowańszych cenach.

Skład najtańszych **kas ogniotrwałych** znanej fabryki Pixa.

Wyrabia spiesznie **wizy paszportów i dokumentów** i załatwia wszelkie interesa komisowe.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie. (504 6-)

Kapsułki elastyczne

z olejem rącznikowym, tranem, balsamem kopachu itd.

Fr. Kuśmirskiego
apt karza w Warszawie.

W kapsułce elastycznej i sprężystej przyjmującej kształt przełyku, mieści się łyżeczka od kawy lub pół tejże, zawartości tak wstrętnej w użyciu bezpośrednim, jak olej rącznikowy, tran lub balsam kopachu. Forma ta, jako nader dogodna do użycia, zyskała uznanie *Towarzystwa lekarskiego w Warszawie.*

Składy główne znajdują się **w aptece p. W. Redyka pod Barankiem w Krakowie** i **w aptece p. K. Krzyżanowskiego we Lwowie,** oraz są do nabycia we wszystkich aptekach Krakowa i Lwowa; jak równie w Chrzanowie i Jaworznie u p. Sporysz; w Krynicy u p. Nitribitta; w Leżajsku u p. Denkera; w Nowym Sączu u p. Filipka; w Podgórzu u p. Skakalskiego; w Przemyślu u p. Tarczyńskiego; w Rzeszowie u p. Kalinowskiego; w Tarnowie u p. Teczyna; w Wieliczce u p. Miczyńskiego; w Jaśle u pana Palcha; w Wadowicach u p. Kurowskiego. (669-2-5)

RZĄDCA EKONOMICZNY

mający dobre świadectwa, obok których może się powołać na prywatną rekomendacyę powszechnie Szanowanych Osób, **poszukuje posady od Ś. Jana b. r.** Łaskawe zgłoszenia pod lit. **M. M.** w kancelaryi Drukarni „Czasu“. (550-6-)

W BAZARZE MEBLI

Hotel Saski
jest do sprzedania

obraz Grottgera

przedstawiający bitwę w Małogoszczy (801-2-6)

Do Salonu mód przy ul. Szewskiej L. 209 nadszedł świeży transport wiosennych kapeluszy paryskich.
(800-2-3) **Klementyna Chojecka.**

Faeton, Landauer i kara (powóz)

na jednego lub parę koni, lekkie, w dobrym stanie, są **tanio** do sprzedania pod L. 50 przy ul. Smoleńsk w Krakowie. (652 5-5)

Potrzeba od Ś. Jana 1878 r.

1) Pełnomocnika dóbr żonatego; 2) Dwóch rządców kawalerów; 3) Dwóch leśniczych egzam.; 4) Dwóch pisarzy ekonomicz. kawalerów; 5) Sekretarza, kontrolora lasowego i ekonomicznego w jednej osobie, człowieka starszego od 40 do 50 lat.

Również od 1 maja 1878 r. do Warszawy 6) Dwunastu kelnerów płatniczych, młodych ludzi; 7) Czterech młodych zgrabnych chłopców od 12 do 15 lat; 8) Dwie panny bufetowe mówiące po niemiecku.

Zgłaszania przyjmuje Biuro informacyjne *Karola Wolańskiego* w Krakowie pod L. 93 przy ulicy Grodzkiej. (670-3-3)

Dla Gospodarstw niższego Dunajca i dalszych nadwiślańskich.

Każdą ilość drzewa budowlanego, jodłowego, sosnowego, okrągłego, rżniętego i łupanego dostarcza Obszar dworski w Drużkowie, poczta Czchów. Ceny stałe na miejscu, transport po najtańszych cenach. (779-3-3)

WAŻNE

Do mego Składu Towarów kolonialnych i Win nadszedł świeży transport **herbaty karawanowej „Souchong i Kaysow“** nadzwyczajnej dobroci i taniości; oraz **towary włoskie,** które na zbliżające się święta polecam.

Utrzymuję także na Składzie prawdziwy **Steniątecki Kalmus smażony** (tatarskie ziele) i **Czekoladę** szwajcarską „Souchard“. (784 3-3)

F. Dembiński
w Krakowie ulica Floryańska.

Dr. Jan Gaweł

OTWORZYŁ KANCELARYĘ ADWOKACKĄ **w Przemyślu.**
(805-2-3)

Ubiory męzkie.

Mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż temi dniami otrzymałem transport świeżych towarów zagranicznych i krajowych. Oczekująca Szan. Publiczność zechce się zgłosić do składu mego istniejącego już od paru lat. — Ceny bardzo przystępne.

Ferdynand Kosiba
w Krakowie, ul. Ś. Anny Nr. 198
(776-3-3) obok hotelu „Victoria“.

Ferdynand Markus

blacharz w Krakowie,

poleca Szan. PP. Inżynierom, Budowniczym i Obywatelom swój Zakład blacharski co do wszelkich robót dachowych i ornamentycznych — oraz

skład trumien metalowych

przy ul. Starowiślnej i naprzeciw kościoła św. Wojciecha.

Ceny zniżone. (794-2-5)

Moja pracownia kamieniarska tak została urządzoną, że jestem w stanie w każdej ilości dostarczyć robót kamieniarskich z wybornego materyału po cenach bardzo umiarkowanych, bo z powodu posiadania własnych kamieniołomów, **ceny znacznie są zniżone.** (565-10-18)

Również zaopatrzona jest pracownia w znaczną ilość **pomników gotowych po cenach zniżonych.**

Fabian Hochstim
w Krakowie przy ulicy Polnej pod Nr. 79a.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządca drukarni *Józef Łakociński.*